

Wojna polsko - bolszewicka 1920 roku i czasy powojenne na obszarze Gminy Ostrów Mazowiecka



Ostrów Mazowiecka 2020



*„Tylko orły szybują nad granicami i nie lękają się przepaści, wicherów i burz.
Musicie mieć w sobie coś z orłów! – serce orle i wzrok orli ku przyszłości.
Pamiętajcie – orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko.
Pamiętajcie, że i Wy jesteście z pokolenia orłów.”*
Kardynał Stefan Wyszyński



Szanowni Państwo

Rok 2020 jest rokiem, w którym obchodzimy setną rocznicę Bitwy Warszawskiej. Bitwa ta zwyczajowo zwana Cudem nad Wisłą uznawana jest przez badaczy za jedną z osiemnastu przełomowych bitew w dziejach świata.

Zwycięstwo Polski w Bitwie Warszawskiej 15 sierpnia 1920 roku radykalnie zmieniło losy wojny polsko – bolszewickiej, pozwoliło zachować niepodległość odradzającej się Rzeczypospolitej, a także zniweczyło sowieckie plany ofensywy na Europę Zachodnią i związane z tym zamiary wywołania międzynarodowej rewolucji.

Niniejszą publikacją pragniemy przybliżyć wydarzenia sprzed stu lat, jakie miały miejsce na ziemiach obecnej Gminy Ostrów Mazowiecka.

Na naszym terenie działania wojenne rozpoczęły się 2 sierpnia, w południowo – wschodniej części powiatu ostrowskiego – nad rzeką Nurzec. Dwa dni później toczyły się zacięte walki o zajętą przez bolszewików Ostrów Mazowiecką. W wyniku bohaterskich, krwawych walk, oddziały wojsk polskich przebiły się przez miasto i utworowały sobie wolną drogę do stolicy. Pragnę podkreślić, że opór stawiany przez mieszkańców naszego regionu podczas działań wojennych sierpnia 1920 roku, przyczynił się do opóźnienia marszu bolszewików na Warszawę, a jednocześnie miał realny wpływ na ostateczny przebieg batalii sprzed stu lat.

Wydając niniejszą publikację, chcemy oddać hołd tym wszystkim, którzy na Ołtarzu Ojczyzny złożyli to, co mieli najcenniejszego, własne życie.

Czuję się zaszczycony mogąc uczestniczyć w przygotowaniu i oddaniu w Państwa ręce książki „Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku i czasy powojenne na obszarze Gminy Ostrów Mazowiecka”.

Zachęcam do lektury.

Waldemar Brostek

Wójt Gminy Ostrów Mazowiecka

Album sfinansowany ze środków Fundacji Orlen.



Grzegorz Antoszek, Leszek Zugaj

**Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku
i czasy powojenne
na obszarze Gminy Ostrów Mazowiecka**



Ostrów Mazowiecka 2020

WSTĘP

Na obszar dzisiejszej gminy Ostrów Mazowiecka składało się w przeszłości kilka mniejszych jednostek administracyjnych – gmin powołanych jeszcze w latach 60. XIX stulecia.

Północne i zachodnie krańce współczesnej gminy należały do dawnej gminy Komorowo z siedzibą w Wąsewie. Należały do niej między innymi miejscowości: Zalesie, Zalesie Gajówka, Sulęcín-Kolonia, Zakrzewek, Pałapus, Nowe i Stare Lubiejewo, Komorowo, Antoniewo, Stok, Jelenie, Sielc, Popielarnia, Rogóznia i Fidury.

Dalej na południu rozciągała się gmina Poręba, do której należały między innymi miejscowości: Wiśniewo, Nowa Osuchowa, Stara Osuchowa, Dybki, Przyjmy, Prochowo, Jezioro, Sadowa, Grabniak, Nagoszewo, Nagoszewka, Nowa Grabownica.

Część miejscowości leżała także w obrębie miasta Ostrów Mazowiecka. Były to: Stara Grabownica, Kuskowizna, Kacpury, Sagaje, Ugniewo, Podborze.

Całkiem duży obszar należał też do gminy Jasienica. Jest to miejscowość, która będąc siedzibą dawnej gminy, położona jest w obrębie współczesnej jednostki. Do tejże gminy należały wszystkie miejscowości na wschodnich krańcach współczesnego samorządu: Budy-Grudzie, Prosenica, Guty-Bujno, Kalinowo, Kalinowo-Parcele, Jasienica, Smolechy, Nieskórz.

Wielkie straty gminy wokół Ostrowi Mazowieckiej poniosły w 1915 roku, podczas przejścia frontu I wojny światowej. Następnie miała miejsce 3-letnia okupacja niemiecka.

W 1918 roku powyższe gminy rozpoczęły działalność na nowo, w niepodległej już Rzeczypospolitej. Jednak w 1920 roku na wschodzie pojawiło się wielkie niebezpieczeństwo.



Fragment mapy administracyjnej Rzeczypospolitej z 1933 roku

SYTUACJA WOJENNA NA PÓŁNOCNYM MAZOWSZU W LECIE 1920 ROKU

Gdy Rzeczypospolita się odradzała, trudno było wyznaczyć jej jednoznaczne i jasne granice. Ledwo co odtworzone państwo dążyło do opanowania jak największych obszarów, na których zamieszkiwała ludność polska, więc toczyło walki na wielu frontach – z Niemcami o Wielkopolskę i na Śląsk, z Litwą o Wilno, z Czechosłowacją o Zaolzie i Ukrainą o Podole, Wołyń i Lwów. Były to jednak zaledwie konflikty lokalne, toczony z równorzędnymi lub słabszymi przeciwnikami. O wiele większe niebezpieczeństwo czało się na wschodzie, początkowo tłąc się niemal niezauważalnie, by potem, rozbłysnąwszy krwawo, zagrozić istnieniu nie tylko Polski, ale także całej Europy.

Już w 1919 roku daleko na wschodzie, na bagnach Białorusi, toczyła się niewypowiedziana wojna między Polską oraz rewolucyjną Rosją bolszewicką. Spornym terenem były Kresy: Litwa, Białoruś i Ukraina, i obydwie strony dążyły do wejścia w ich posiadanie. Pierwsze walki były raczej małe, niemal nieistotne i rozgrywały się bardzo daleko od Mazowsza, które uznawano za zupełnie bezpieczne.

Jednak pod koniec 1919 roku, gdy bolszewicy stłumili większość wrogich sobie wystąpień byłych carskich generałów i wypędzili armie interwencyjne, mogli myśleć o „eksportie” rewolucji komunistycznej. Myśleli o zachodzie Europy, głównie Niemczech, a potem chcieli sięgnąć dalej, po Zatokę Biskajską i Atlantyk. Po drodze musieli jednak pokonać młode państwo polskie, z administracją i armią w zasadzie wciąż w powijakach, bez konstytucji, bez jasno określonych granic na którymkolwiek ich odcinku. Sprawa wydawała się z góry wygrana, gdy wiosną 1920 roku na Białorusi i Ukrainie skoncentrowały się potężne zgrupowania Armii Czerwonej pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego, które miały przenieść sztandar komunistycznej rewolucji przez Wisłę, w pierwszej kolejności zajmując Lwów, Kijów i Warszawę.

Tryumf wyprawy kijowskiej Marszałka Józefa Piłsudskiego z kwietnia 1920 roku zaledwie trzy miesiące później, w lipcu, był już tylko wspomnieniem. Pułki, brygady, dywizje i armie maszerowały teraz ze wschodu na zachód – Polacy nieustannie w odwrocie toczyli walki na niemożliwych do opanowania liniach, planowali twardą obronę twierdz, które padały po kilku dniach, montowali kontrataki, które utykały lub nie wychodziły i planowali ostateczną kontrofensywę, próbując jeszcze zmienić bieg wydarzeń. Wszystko to wydawało się jednak zbyt słabym wysiłkiem, który nie miał dać żadnego wymiernego efektu, poza kolejnymi stratami.



Młody ochotnik w mundurze wz. 17 z naramiennikami chorążego.
Zdjęcie pamiątkowe, z pewnością wykonane w atelier fotograficznym (zbiory NAC)

Armia Czerwona, siła zbrojna pierwszego państwa robotników i chłopów, powstałego przed zaledwie trzema laty, maszerowała na Europę, niosąc ideały walki klas. Pchana naprzód rozkazami komisarzy politycznych i żądzą gwałtu i grabieży, złożona po części ze zdemoralizowanych i cynicznych byłych żołnierzy carskich, po części z niemal pospolitych bandytów, szła, by zakończyć władzę burżujów i panów, topiąc ich w ich własnej krwi, jak zrobiła to z carską rodziną Romanowów i tysiącami innych swoich przeciwników. Polska – niedawno odrodzona, ze swej natury biała, pańska i kapitalistyczna, ostatkiem sił trzymała się życia, a mimo to walczyła. Choć społeczeństwo wycieńczone było przez zabory, I Wojnę Światową i okupację, zdobyło się na bodaj najpiękniejszy wysiłek, niemal ostateczną ofiarę, rzuconą, jak mówi żołnierska piosenka, *na stos*. Po apelu „Ojczyzna w potrzebie!” liczba ochotników przekroczyła oczekiwania, a utworzona w ten sposób nowa Armia Ochotnicza stanęła, by dać opór najeźdźcy, choć miał on olbrzymią przewagę liczebną i zaprawione

w bojach jednostki, by w pierwszym rzędzie wymienić tylko 1. Armię Konną Siemiona Budionnego czy III Korpus Jazdy Gaj Chana.

Warszawa stała się centralnym punktem walk. Tam krzyżowały się szlaki transportowe, tam dymiły fabryki, tam mężczyźni zapisywali się do wojska, tam wciąż był rząd z Naczelnikiem Państwa, Naczelnym Wodzem Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Warszawa – symbol państwa – stała się celem bolszewików przed dalszym natarciem w kierunku Niemiec i miejscem, w którym Polacy mieli dokonać ostatniego wysiłku, najważniejszego: przesądzającego o ich być lub nie być.

Sowieci szli na Warszawę z północnego wschodu, siłami III Korpusu Jazdy Gaj Chana oraz IV Armii, oraz od wschodu – masą jednostek XV, III i XVI Armii. Ostrów Mazowiecka znalazła się na szlaku tej drugiej grupy.

Gen. Haller do włościan.

Do braci włościan-kółkowców!

Czy wiecie wy, bracia kółkowcy, że wróg wolności Polski zagraża. Czy wiecie wy, że Wilno zajęte przez nieprzyjacielskie wojska, że Lwów zagrożony, a gdy Lwów padnie, naścież wrota do Warszawy otwarte. Znać mnie jako kółkowca, który was zachęcał w czasie pokoju do jednoczenia się w kooperatywy wiejskie, znać mnie jako inspektora z wykładów na kursach rolniczych, hodowlanych i mleczarskich, znać mnie jako organizującego Legjony, znać mnie jako generała wojsk polskich.

Patrzcie więc wraz ze mną w oczy niebezpieczeństwu i brońcie Matki-Ojczyzny, brońcie ziemi waszej, brońcie chat waszych, i wiary, i mienia, i ognisk waszych, i życia waszych rodzin, i czel waszych kobiet, i wiary naszej świętej!

Wprawdzie macie obecnie żniwa, piękne plony zebrać musicie, ale wróg zagraża i gdy strzecha nad głową się pali, wtedy rzucasz wszystko i bierzesz kubek wody, by ogień ugasić!

Otóż i teraz strzechy nasze na kresach w ogniu wojny i zniszczenia, a bolszewik nie oszczędza nikogo, kto Polak i chrześcijanin.

Niechajże zostają doma starsi gospodarze i kobiety, a młodzi waszej broń dajcie w ręce, by broniła wolności Polski.

(-) Józef Haller
Generał broni, inspektor Generalnej Armii Ochotniczej.

Druckeria Państwowa w Łodzi, Piotrkowska 85. 11473—11900.

Odezwa generała J. Hallera (Biblioteka Polona)



Polska piechota odpoczywająca we wsi (zbiory NAC)



Młody ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej (zbiory NAC)

OKOLICE OSTROWI MAZOWIECKIEJ JAKO ZAPLECZE FRONTU

W lipcu 1920 roku położenie Polski i Wojska Polskiego było straszliwie niekorzystne. Ciągłe odwroty, straty wynikające z walk, ran, chorób czy dezercji dawały się we znaki. Od początku miesiąca trwało jednak formowanie nowych pułków Armii Ochotniczej i w gminie Ostrów Mazowiecka powstał 101. pułk piechoty, późniejszy 84. pp¹. Wiele już istniejących jednostek, na skutek długotrwałego pobytu na froncie niezdolnych do walki: rozbitych, zdezorganizowanych i zdemoralizowanych. Z uwagi na to, że Ostrów Mazowiecka i okoliczne tereny były spokojnym zapleczem dość odległego jeszcze frontu, a przy tym doskonale skomunikowanym, ludnym i stosunkowo rozwiniętym gospodarczo, 25 lipca w rozkazie Naczelnego Dowództwa pisano:

*Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego nakaze wyciągnięcie z frontów 1. i 4. Armii tych dywizyj, które obecnie nie przedstawiają żadnej wartości bojowej. Jednostki te wraz ze sztabami, artylerją i urządzeniami pomocniczemu skierować pośpieszenie do rejonu Ostrów – Siedlce – Biała, gdzie będą szybko skompletowane i doprowadzone do porządku przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.*²

Rozkazy o tym brzmieniu powtarzano jeszcze przez kilka dni, jednak zmniejszając wielkość odsyłanych jednostek. Nic dziwnego, że dopuszczono odpoczynek pojedynczych brygad czy pułków, skoro wyciągnięcie z frontu całej dywizji graniczyło z cudem.³ Odcinek, który obejmował gminę Ostrów Mazowiecka podlegał rozkazodawstwu 4. Armii polskiej, która chciała wykorzystać okazję do odpoczynku jednej z najbardziej osłabionych jednostek, 11. Dywizji Piechoty. Dywizja ta, jak wszystkie ówczesne dywizje polskie, składała się z czterech pułków piechoty zgrupowanych w dwie brygady, oraz pułku artylerii i mniejszych jednostek saperów, jazdy i taborów. Na papierze powinna liczyć około 15 tysięcy ludzi, jednak w drugiej połowie sierpnia stopniała do zaledwie ¼ stanu wyjściowego, czyli liczyła tyle, co etatowo jeden z jej czterech pułków. Drugą jednostką odesłaną na tyły była VII Brygada Rezerwowa, złożona z dwu pułków piechoty, którą zaordynowano do Łomży.⁴ Pewnym jest, że do 31 lipca oddziały te reorganizowały się w nakazanych rejonach⁵.

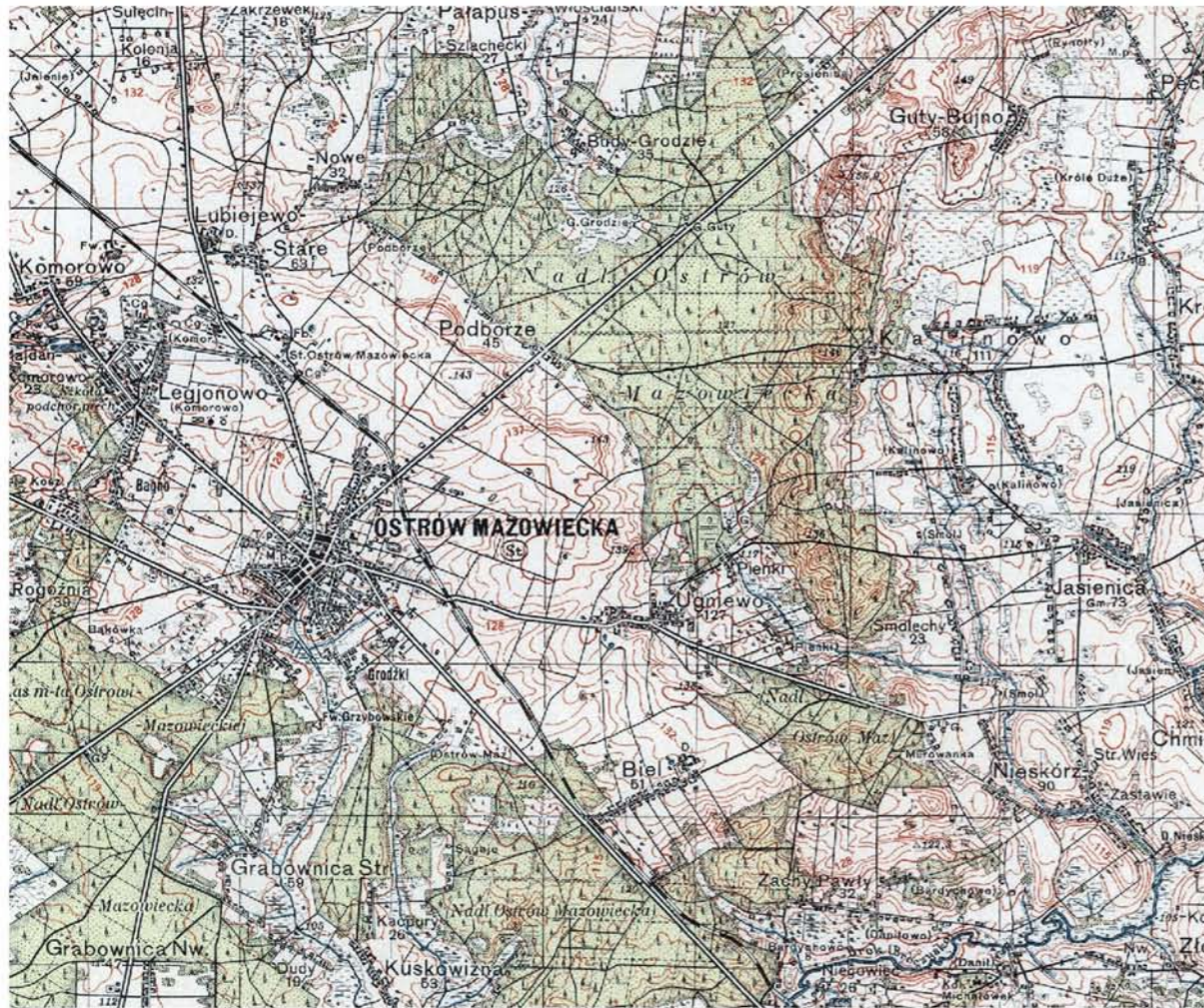
¹ Wilczyński A., *Zarys historii wojennej 84-go pułku piechoty*, Warszawa 1930, s. 3.

² Rozkaz Naczelnego Dowództwa WP o wycofaniu małowartościowych dywizyj 1. i 4. armii do rezerwy Naczelnego Dowództwa, Oddział III, nr 7855/III, 25 VII 1920 r.

³ Rozkaz Naczelnego Dowództwa WP o ugrupowaniu 1. i 4. armii na linii Grajewo-Brześć, Oddział III, nr 7945/III, 27 VII 1920 r.

⁴ Rozkaz Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, Oddział III, nr 2111/III, 27 VII 1920 r.

⁵ Rozkaz Dowództwa 1. Armii, nr 3507/III, 31 VII 1920 r.



Okolice Ostrowi Mazowieckiej na przedwojennej mapie sztabowej WP

Z rozkazu z 29 lipca wiadomo, że w Ostrowi stacjonowały lidzki pułk strzelców i 2. kompania batalionu zapasowego Wileńskiego pułku strzelców pod dowództwem mjr. Matczyńskiego⁶. Nie jest pewne, czy część oddziałów nie została rozrzucana po okolicznych wsiach, co oznaczałoby, że przebywała również na terenie współczesnej gminy Ostów Mazowiecka. Wydaje się, że byłoby to całkiem logiczne z uwagi na znacznie lepsze warunki bytowe i możliwość odpoczynku na wsi niż w mieście, w którym stacjonowały różne instytucje wojskowe i cywilne, tworząc tłok. Wiadomo, że lidzki pułk przebywał tu *dla reorganizacji* od 26 lipca⁷. Rozkaz szybko jednak wysłał je dalej, odpowiednio: do Łomży, do grupy ppłk. Kopy, a drugi na północ, na Nowogród, dla wsparcia grupy płk. Obuch – Woszczyńskiego, opóźniającego postępy sowieckie wzdłuż granicy pruskiej.⁸

⁶ Oddział ten w kolejnych rozkazach urasta do siły 500 żołnierzy i kompanii karabinów maszynowych na podwodach, patrz: Rozkaz Dowództwa 1. Armii, Oddział III, nr 3527/III, 31 VII 1920 r.

⁷ *Zarys historii wojennej 76-go lidzkiego pułku piechoty*, Warszawa 1930, s. 28.

⁸ Rozkaz Dowództwa 1. Armii, Oddział III, 3432/III, 29 VII 1920 r.

W innych dokumentach i rozkazach wspomina się różne inne oddziały, na przykład *grupa kpt. Kościalkowskiego*, która również miała – prawdopodobnie – odpoczywać w mieście lub pod nim, a także *oddziały uciekinierskie*.⁹ Wydaje się, że chodzi o żołnierzy z rozbitych oddziałów, gdyż precyzuje to rozkaz z 31 lipca:

*Gen. Minkiewiczowi w Ostrowi lub w Zambrowie dać znać, że rozbitków [z dywizji] poznańskich, o ile są wartościowi, odsyłać do 4. Armii, która nimi zadysponuje.*¹⁰

Z tych niedobitków w liczbie około tysiąca sformowano *ad hoc* batalion. Dając żołnierzom kilka dni na zasłużony odpoczynek, miał być gotowy do wymarszu 3 sierpnia.¹¹ Podobnie 3 sierpnia miała opuścić okolicę 11. DP, która odpoczywała tu od kilku dni, skierowana na Radzymin¹². Do tej pory jej oddziały zabezpieczały węzeł kolejowy i patrolowały drogi w kierunku na Ostrołękę, Łomżę i Zambrow. Jeszcze 2 sierpnia starano się wykorzystać tabory i samochody 11. Dywizji do przetrzucenia do Śniadowa doraźnej grupy złożonej z batalionu pułku wileńskiego i batalionu marszowego z rozbitków z różnych pułków.¹³ Co ciekawe, kroniki pułków 11. DP nie wspominają o odpoczynku w tym rejonie, wymieniając go po prostu jako punkt odwrotu, na przykład:

*Odwrot pułku [46. pp, późniejszego 5. pułku strzelców podhalańskich] odbywał się po linii Dolhniów–Lida–Swisłocz–Zambrow–Ostrow–Wyszków–Radzymin.*¹⁴

Czy:

*Dnia 2 sierpnia na rozkaz dowódcy 21-ej Brygady przybył [47. pp, późniejszy 6. Pułk strzelców podhalańskich] do Ostrowia, zaś 5 sierpnia do Kątów Grodzkich, jako odwód sił generała Latinika, ówczesnego generała-gubernatora Warszawy.*¹⁵

Ten odstęp – pomiędzy 2 a 5 sierpnia – można interpretować właśnie jako czas odpoczynku. To jedyna wzmianka, w zasadzie poszlaka potwierdzająca odpoczynek – nie zaś wysiłek bojowy – 11. Dywizji pod Ostrowią Mazowiecką.

W rejonie Ostrowi miała zostać skoncentrowana do odpoczynku i reorganizacji także grupa gen. Żeligowskiego, operująca wzdłuż szosy na Białystok, cofając się w walkach opóźniających. W czasie, gdy jej żołnierze łapali oddech, osłonę miasta miała przejąć XVIII

⁹ Rozmowa juzowa gen. Kulińskiego z Naczelnego Dowództwa i por. Liebicha z Dowództwa 1. Armii, 30 VII 1920 r., godz. 3.30, za: *Bitwa Warszawska. T.I – bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII.1920, cz. II – dokumenty*, Warszawa 1935, s. 230-231.

¹⁰ Rozkaz Naczelnego Dowództwa, Oddział III, nr 8112/III, 31 VII 1920 r.

¹¹ Rozmowa juzowa gen. Rozwadowskiego z Naczelnego Dowództwa i płk. Zagórskiego z Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, 1 VIII 1920 r., godz. 20.00, za: *Bitwa Warszawska. T.I – bitwa nad Bugiem...*, s. 310-313.

¹² Rozkaz Naczelnego Dowództwa, Oddział III, nr 8162/III, 2 VIII 1920 r.

¹³ Rozkaz Dowództwa 1. Armii, Oddział III, nr 3593/III, 2 VIII 1920 r.

¹⁴ Wyzina J.W., *Zarys historii wojennej 5-go pułku strzelców podhalańskich*, Warszawa 1928, s. 17.

¹⁵ Synoń J., *Zarys historii wojennej 6-go pułku strzelców podhalańskich*, Warszawa 1928, s. 20.

Brygada Piechoty z 35. i 41. pułkami piechoty.¹⁶ Wycofanie grupy gen. Żeligowskiego było ostro dyskutowane przez oficerów sztabowych, ale ostatecznie, co okaże się w następnym rozdziale, i tak musiał on wycofać się i to tocząc poważne walki i przetrwanie.

Wielka liczba zdarzeń i pojawiających się w sąsiadujących gminach i mieście Ostrów Mazowiecka oddziałów potwierdza, że była to rejon bardzo ważny dla polskiej obronności i toczonych właśnie wojny. Dobra komunikacja z resztą kraju, w tym drogową, kolejową, telefoniczną i telegraficzną, a także spokój małego miasta i wiejskiej okolicy pomagały odpocząć i nabrać sił naszym wycieńczonym żołnierzom. Jak zauważymy, strategiczne walory okolicy dostrzegali nie tylko Polacy.



Oddział polskiej kawalerii w wojnie 1920 roku (zbiory NAC)

¹⁶ Rozmowa jużowa płk. Zagórskiego z Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego i płk. Kleeberga z Dowództwa 1. Armji, 3 VIII 1920 r., 14.30, za: *Bitwa Warszawska. T.I – bitwa nad Bugiem...*, s. 430-435.

3 SIERPNI

Wojna zaczęła zbliżać się do gminy Ostrów Mazowiecka na początku sierpnia, a dokładnie mówiąc – 3 sierpnia. Tego dnia 34. pułk piechoty został rozbity pod Jabłonką Kościelną, leżącą o 30 km od granic gminy¹⁷. Rosjanie nadchodzili od trzech stron okrążając gminę i miasto, strategicznie ważne dla obydwu stron: na północy od Ostrołki odcinały ją: III Korpus Jazdy Gaj Chana i IV Armia, na wschodzie pojawiły się dywizje XV Armii, a wzdłuż Bugu wciskała się III Armia. Wojska polskie były w tym czasie zaangażowane pod Zambrowem, więc rola gminy w nadchodzących walkach miała być istotna z kilku powodów. Po pierwsze, opanowanie jej pozwoliłoby bolszewikom okrążyć grupę gen. Żeligowskiego. Po drugie, tworzyłoby podstawę go oskrzydlenia obrony polskiej na Bugu pod Nurem, gdzie dywizje rosyjskie utknęły na kilka dni. Po trzecie, wróg mógł stamtąd przeć bez problemu dalej w stronę Ciechanowa i Płońsk.

Pierwsza na teren współczesnej gminy Ostrów Mazowiecka wkroczyła bolszewicka III Armia. Idąc od strony Czyżewa, natknęła się pod Ostrowią na wycofujące się tabory grupy gen. Żeligowskiego. Stały się one łakomym kąskiem dla wiecznie żądnych łupu rosyjskich żołdaków, a więc i pierwszym celem ataku:



Położenie wojsk polskich i bolszewickich w dniu 3 sierpnia 1920 roku (*Materiały do historii wojny 1918-1920 roku, bitwa Warszawska, tom I, bitwa nad Bugiem, atlas map, teka 1*)

Napad bolszewicki na tabory w rejonie Ostrowi został odparty przy pomocy naprędce sformowanych oddziałów taborowych i technicznych, które atak nieprzyjacielski powstrzymały i zajęły pozycję 4 km na wschód od Ostrowi¹⁸.

Doraźnie zebrane oddziały polskie uderzyły pod Jasienicą i odebrały wrogowi zdobycz.¹⁹ Przeciwnikiem była sowiecka 17. Dywizja Strzelców, która szła od Czyżewa.²⁰ Wydarzenie to miało miejsce późno, bo około godziny 22.00.

¹⁷ Wroczyński J., *Zarys historii wojennej 34-go pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 42-45.

¹⁸ Komunikat operacyjny frontu wschodniego, Naczelne Dowództwo, Oddział III, nr 8292/III, 4 VIII 1920 r.

¹⁹ Rozmowa jużowa por. Czoppa z Naczelnego Dowództwa z płk. Zagórskim z Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, 4 VIII 1920 r., godz. 19-20, za: *Bitwa Warszawska. T.I – bitwa nad Bugiem...*, s. 491-492.

²⁰ Meldunek sytuacyjny nr 207 Dowództwa 1. Armji, nr 4688/III, 4 VIII 1920 r.

4 SIERPŃNIA

Znacznie bardziej dramatyczne wydarzenia miały miejsce 4 sierpnia. Pierwszy akt tragedii rozegrał się tuż za dzisiejszymi granicami gminy, w rejonie wsi Pęchratka i Paproć. Sowieckie dywizje w zaciętym boju poturbowały tam 41. pułk piechoty i rozbiły 201. ochotniczy pułk piechoty z Dywizji Ochotniczej. Były one częścią większych sił, złożonych z 10. Dywizji Piechoty, III Brygady Litewsko-Białoruskiej, 35. pp i batalionu 157. pp, które wycofywały się z Zambrowa przez Ostrów na Wyszaków w obawie przed okrążeniem przez Rosjan. Bolszewicka 33. Dywizja Strzelców zastąpiła im drogę, i choć jedna z jej brygad początkowo została odrzucona atakiem 41. pp, trafiła w odwrocie na młodych ochotników z 201. pp. Gimnazjaliści, studenci i młodzi robotnicy nie zdołali powstrzymać naporu zaprawionych w bojach Rosjan.²¹ Pułk został rozbity, żołnierze rozproszyli się, a wróg zajął na dobre okolice wsi Guty-Bujno.²²

Korzystając z odciążenia sił polskich na północny wschód, 48. Brygada Strzelców sowieckiej 16. Dywizji Strzelców uderzyła bezpośrednio na Ostrów od zachodu, przez Siele, co wywołało popłoch w szczupłych siłach obrońców. Pułkownik Kleeberg, późniejszy dowódca Grupy Operacyjnej Polesie, najdłużej broniącej się w 1939 roku jednostki polskiej, a w 1920 roku oficer Sztabu 1. Armii mówił w rozmowie telefonicznej:

*W Ostrowi wybuchła panika. Bolszewicy zaatakowali Ostrów o 9-ej i zajęli go. Nie cofnąć się przed żadnym środkiem, aż do rozstrzeliwania włącznie, żeby panikę powstrzymać i nie dopuścić, aby nieprzyjaciel dalej się posuwał (...).*²³

Zajęcie Ostrowi ziściło koszmar gen. Żeligowskiego, odcinając go od reszty sił polskich. Nie zamierzał on jednak po prostu się poddać. Korzystając z nadciągających od Zambrowa sił 10. Dywizji Piechoty, szybko zorganizował kontratak na miasto. Pułki uderzyły z marszu, najpewniej w okolicach Podborza, gdzie kończył się las ostrowiecki, szeroką lizjerą wychodząc na miasto. Dramatyczną sytuację i dynamikę walk najlepiej oddadzą kroniki. Pierwsza to historia 28. pułku strzelców kaniowskich:

[28.] pułk [piechoty] (...) odmaszerował przez Wolę Zambrowską w kierunku Ostrowa. Na czele kolumny szły tabory pułkowe, pluton telefoniczny i kompania karabinów maszynowych przy sztobie. Nieprzyjaciel, który już poprzednio zajął Ostrów, gdy czoło kolumny wyłoniło się

²¹ Szczegóły patrz: *Bój pod Paprocią i Pęchratką 4 VIII 1920 r.*, pod red. D. Szymanowskiego, Wołomin 2018.

²² Meldunek sytuacyjny dodatkowy Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, Oddział III, nr 1901-a/III, 4 VIII 1920 r.

²³ Rozmowa juczowa płk. Zagórskiego z Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego z płk. Kleebergiem z Dowództwa 1. Armji, 4 VIII 1920 r., godz. 17.30, za: *Bitwa Warszawska. T.I – bitwa nad Bugiem...*, s. 503-504.

*z lasu przed miastem, otworzył znienacka ogień karabinów maszynowych. Zaskoczenie jednak się nie udało. Żywiłowem natarciem „taborytów” i „drucików”, popartych ogniem kompanii karabinów maszynowych przy sztobie, Rosjanie zostali zepchnięci z szosy. Następnym atakiem, który poprowadził osobiście uwielbiany przez szeregowych pplk. Thommé, nieprzyjaciele ostatecznie odrzucono. Droga do Ostrowa stanęła dla brygady otworem.*²⁴



Tabory Wojska Polskiego (zbiory NAC)

W walce brał udział także siostrzany pułk – 29. pułk strzelców kaniowskich:

Z chwilą, kiedy [29.] pułk [piechoty] podszedł do Ostrowa na odległość około 2 kilometrów, okazało się, że na drodze marszu nieprzyjaciel zorganizował już obronę. Zaledwie szeregi czołowych oddziałów pułku ukazały się na skraju lasu, zostały wnet zasypane gradem kul. Równocześnie natarły na pułk z boków nieprzyjacielskie kolumny. Jedynym wyjściem z tej sytuacji było natychmiastowe uderzenie, co też dowódca pułku niezwłocznie zarządził. Rozwinięte kompanie rzuciły się śmiało do natarcia, przebywając przestrzeń około półtora kilometra pod morderczym ogniem karabinów maszynowych. W szturmie wiarusy

²⁴ Zaborowski W., *Zarys historii wojennej 28-go pułku strzelców kaniowskich*, Warszawa 1928, s. 21-22.

*pułkowe jeszcze raz dały dowód swego bohaterstwa. W walce wręcz nieprzyjaciela wyparto z zajmowanych stanowisk, odrzucono go od miasta, a następnie rozpoczęto bój uliczny, by wypędzić wroga poza jego obręb. I znów pułk uratował się od zagłady, a wraz z sobą ocalił znaczną ilość artylerji i taborów, które maszerowały wspólnie z pułkiem. Dotkliwie straty w ilości około 15 poległych i 40 rannych zmniejszyły i tak już szczupłe szeregi kompanij. Niezwłocznie po zdobyciu Ostrowa, pułk odmaszerował w kierunku na Wyszków (...).*²⁵

Zgodnie z dobrą praktyką, maszerującym w strefie frontowej pułkom przydzielano plutony armat z pułków artylerji polowej. W razie spotkania nieprzyjaciela udzielały one szybkiego wsparcia, które niejednokrotnie przechylało szale zwycięstwa na naszą stronę. Z kroniki 10. pułku artylerji polowej:

*Świt dnia 4 sierpnia zastał baterje 2-q kpt. Połońskiego i 3-q por. Majewskiego w ich dalszym odwrocie wraz z 29-ym pułkiem piechoty i całością 10-ej dywizji piechoty z Zambrowa na Osrów, przyczem 1-a baterja por. Świniarskiego znajdowała się w straży przedniej (...). Natarcie III bataljonu 29-go pułku piechoty, prowadzone osobiście przez majora Waltera, przy wydatnej pomocy plutonu [dział] spędziło wroga w kierunku południowym i południowo-wschodnim z licznymi dla niego stratami (...). Bateria 4-a por. Protasiewicza, maszerująca przez Radwany i Szlachty na Ostrów, cofnęła się wraz z 41-ym pułkiem piechoty jako osadni niemal z oddziałów polskich. W odwrocie straciła od ognia artylerji nieprzyjacielskiej zabitych: kan. Edmunda Henniga i Marka Borka (...).*²⁶



Oddział polskiej kawalerii (zbiory NAC)

²⁵ Bełdowski L., *Zarys historii wojennej 29-go pułku strzelców kaniowskich*, Warszawa 1928, s. 19-20.

²⁶ Leroch-Orlot R., *Zarys historii wojennej 10-go kaniowskiego pułku artylerji polowej*, Warszawa 1929, s. 29-30.

Za te walki posypały się odznaczenia – trzech kanonierów otrzymało *Virtuti Militari* V klasy, a trzech oficerów i wielu szeregowych Krzyże Walecznych. Jednym z walczących, choć już nie odznaczonych, był Stanisław Rembek, w lecie 1920 roku kanonier 10. pułku artylerji, a w następnych latach znany pisarz. Sądząc po szczegółach zawartych poniższej relacji, które zgadzają się z kroniką 10. pułku artylerji polowej, można wnosić, że przydzielony został do 2. baterii. Kiedy rozległy się pierwsze strzały, działa szybko rozstawiono na polanie, by wspierać III batalion 29. Pułku w szturmie na miasto:

*Nagle rozległy się przeraźliwe wrzaski „Hurra!”. To major Walter konno poprowadził do boju swój pułk. W mig cała polana i szosa przed nami opustoszała, co żyło bowiem, ruszyło w wytworzoną przez niego wyrwę. Strzelaliśmy jeszcze przez pewien czas dla wsparcia ataku, a potem zaprzodkowaliśmy i pojechaliśmy ostrożnie okólną drogą do szosy w kierunku Ostrowi. Nie mieliśmy pojęcia w którą stronę nasi się przebili. Na szosie nie było żywego ducha. Leżały tam tylko wozy z pozabijanymi końmi i trupy naszych żołnierzy wśród krwawego śmietnika szarpi, bandaży, części oporządzenia i kałuży krwi (...). W mieście wybuchła strzelanina. Okazało się, że jeszcze zostało tam trochę bolszewików po domach. Pobiegłem z karabinem za jakimś piechurem. Na chodniku wymalowany był napis: „Idź na front”. Z domu naprzeciwko wyleciał oknem z pierwszego piętra trup jakiegoś czerwonego oficera w brunatnym ubraniu. Podobno został on zakłuty bagnietami przez naszą piechotę.*²⁷

Polacy zdołali odbić miasto około godziny 13.00. Gen. Żeligowski nie czekał na nic i pomknął ze swoimi ludźmi na nowe pozycje pod Wyszkowem, świadom, że dalsza obrona Ostrowi byłaby niepotrzebnym trwonieniem krwi żołnierskiej. Obrona byłaby też bezcelowa, gdyż miasto było już w zasadzie z trzech stron otoczone – 16. Dywizja Strzelców stała na północ i północny zachód, w okolicach Sielca i Jelonek, od wschodu zaś naciskały 33. i 17. Dywizje Strzelców. Nad gminą przetaczał się huk dział polskich i rosyjskich, bijących w różne miejsca, utrudniających wrogowi posuwanie się naprzód. Rosjanie ponawiali też ataki na miasto drogami przez Ugniewo i Kalinowo, wybierając godziny południowe, ale najwyraźniej bez skutku. Opór pułków polskich, choć znacznie osłabionych, był dostatecznie silny, by nie dopuścić do ponownego zajęcia miasta przez wroga, do czasu wycofania się sił polskich.²⁸

²⁷ Rembek S., *Dziennik. Rok 1920 i okolice*, Warszawa 1993.

²⁸ Rozmowa juzowa płk. Zagórskiego z Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego i płk. Kleeberga z Dowództwa 1. Armii, 4 VIII 1920 r., godz. 19.00, za: *Bitwa Warszawska. T.I – bitwa nad Bugiem...*, s. 504-506.

W związku z tym, że grupa gen. Żeligowskiego niemal galopem przecięła miasto, sowiecka 16. Dywizja Strzelców²⁹ (inne dane mówią o 15. i 18. DS., choć jest to mało prawdopodobne³⁰) zajęła je ponownie po kilku godzinach. Odwrót nie udał się jednak wszystkim, 41. pułk piechoty utknął wcześniej w lasach ostrowskich i musiał wywalczyć sobie drogę, przelamując linie 16. Dywizji sowieckiej. Dramatyczną sytuację tak opisał kronikarz pułku:

[Pułk] został odcięty w lasach ostrowieckich. Pułk, licząc tylko na własne siły, musiał torować sobie drogę, staczając jedną z najcięższych walk. W walce tej brały udział wszystkie kompanie pułku. Początkowo zdołano zepchnąć nieprzyjaciela z szosy i odrzucić go na Kalinowo, wróg jednak przeszedł do ponownego natarcia i zamknął szosę na Ostrów (...). Pułk pomaszerował drogą polną w kierunku na Komorowo. W boju tym najboleśniejszą stratą, jakiej dotychczas pułk doznał, było pozostawienie około 100 rannych żołnierzy, rozsianych po lesie i polu, a których nie było możliwości zabrać ze sobą. W walkach tych zginęli bohaterską śmiercią porucznik Pacych i porucznik Bronisław Podczaski.³¹

Kryzysowa sytuacja, która mogła zakończyć się zupełną klęską grupy gen. Żeligowskiego, jakoś została zażegnana. Po przejściu przez miasto, zgrupowanie liczące mniej niż 1000 żołnierzy polskich stanęło na linii Lipniki–Wiśniewo–Dybki³², z 10. Dywizją Piechoty pomiędzy Wiśniewem a Dybkami.³³ W obliczu szczupłości sił własnych rozkaz brzmiał: bronić linii manewrem. Było to jedyne sensowne rozwiązanie, bowiem przytłaczająca przewaga wroga dawała mu niemal pewność zwycięstwa, choć docenić tu należy męstwo żołnierzy polskich, którzy potrafili rozbijać siły kilkukrotnie od siebie liczniejsze.³⁴

Pomimo sukcesu odwrotu, nie udało się jednak ustalić losów części jednostek podległych płk. Kocowi – IV batalionu 159. pułku piechoty, batalionu morskigo, 34. p.p., i 13. pułku ułanów.

Interesująca historia wiąże się ze spoczywającym w Wiśniewie marynarzem Kazimierzem Cecerko z II kompanii 2. batalionu morskigo, poległym 3 sierpnia 1920 roku. Data, choć jest pewna, zawiera ziarno tajemnicy, bowiem 3 sierpnia batalion bił się

²⁹ Raport wywiadowczy nr 121 Dowództwa 1. Armii, nr 2769/II, 6 VIII 1920 r.

³⁰ Meldunek sytuacyjny dodatkowy Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, Oddział III, nr 3001-b/III, 5 VIII 1920 r.

³¹ Smoleń L., *Zarys historii wojennej 41-go suwalskiego pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 34.

³² Komunikat operacyjny z frontu wschodniego, Naczelne Dowództwo, Oddział III, nr 8319/III, 5 VIII 1920 r.; także: Rozmowa juzowa gen. Rozwadowskiego z Naczelnego Dowództwa z gen. Hallerem z Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, 5 VIII 1920 r., godz. 13.00, za: *Bitwa Warszawska. T.I – bitwa nad Bugiem...*, s. 572-574.

³³ Rozmowa juzowa por. Surackiego z Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego z płk. Kleebergiem z Dowództwa 1. Armii, 5 VIII 1920 r., bg., za: *Bitwa Warszawska. T.I – bitwa nad Bugiem...*, s. 504-506.

³⁴ Meldunek sytuacyjny Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, Oddział III, nr 3001/III, 5 VIII 1920 r.

pod Głodowem ramię w ramię z niedobitkami 34. pułku. Dopiero po południu otrzymał rozkaz przebicia się przez Zambrów na Ostrów Mazowiecką. Resztę wyjaśni kronika:

Bataljon morski został wysunięty na czoło kolumny [dowodzonej przez gen. Stefana Witkowskiego]. Po przeszło 40-kilometrowym marszu bez odpoczynku i po walce doszło do tego, że marynarze padali ze zmęczenia. Z rana 4 sierpnia na skraju lasu, leżącego po obu stronach szosy, bataljon zaatakowali zniecałkowi kozacy. Kapitan Mohuczy, rozwinąwszy bataljon w tyralierę, zaatakował nieprzyjaciela i, zadając mu ciężkie straty, zmusił kozaków do ucieczki (...). W ten sposób marynarze przyczynili się do utorowania drogi dla cofającej się kolumny w kierunku Ostrowi. Przez cały czas marszu ku Ostrowi kolumna znajdowała się pod silnym ogniem artyleryjskim, który spowodował poważne straty. Nie dochodząc do Ostrowi, bataljon morski znów został zaatakowany przez kozaków. Marynarze odparli atak, otwierając drogę grupie generała Witkowskiego na Komorowo – Wiszniewo – Długosiodło. W tym czasie 10-a dywizja przebiła się na Ostrowię.³⁵

Miejsce ostatniego spoczynku marynarza Cecerko jest o tyle interesujące, że wymieniany jest na liście poległych w dniu 3 sierpnia, gdy batalion znajdował się jeszcze daleko od Ostrowi. Możliwe jednak, że poległ on 4 sierpnia, a błąd wynika z niepamięci i chaosu walk, co zaznaczają zresztą autorzy kroniki:

Bataljon morski w okresie opisanych walk poniósł ciężkie straty, przyczem w walkach pod Ostrowią nie można było ze względu na ich ruchomy charakter stwierdzić ani nazwisk, ani nawet ilości zabitych³⁶



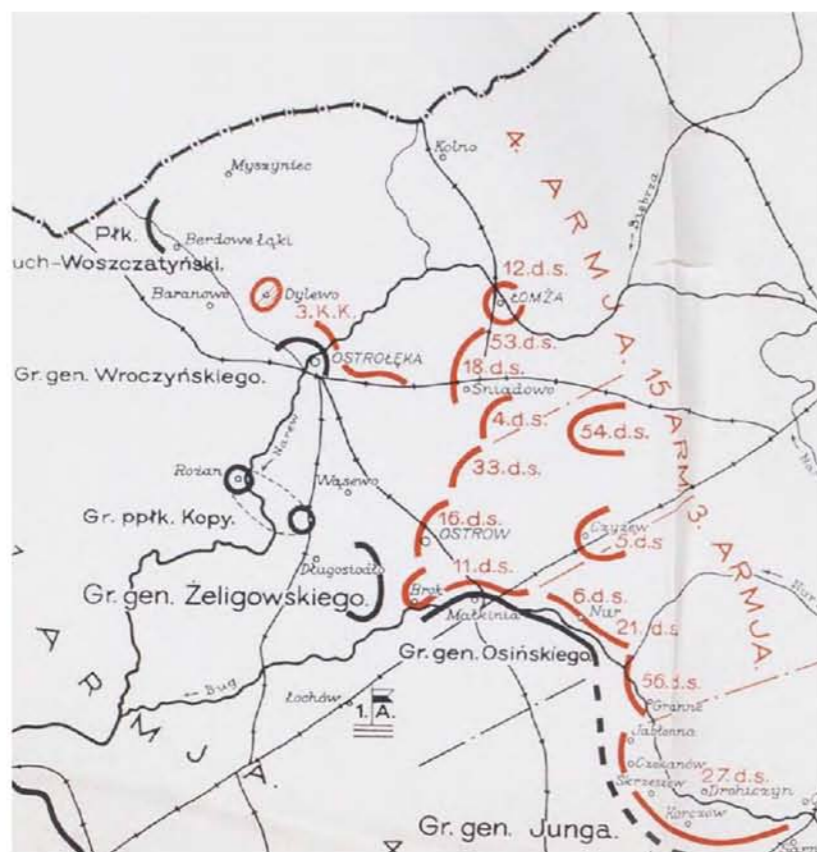
Oddział kawalerii polskiej forsuje rzekę (zbiory NAC)

³⁵ Dziewałtowski-Gintowt T., Taube K., *Zarys historii wojennej pułku morskigo*, Warszawa 1933, s. 30-31.

³⁶ Ibidem, s. 31.

Co do losów 34. pułku piechoty – został on rozbity 3 sierpnia pod Jabłonką i przestał istnieć jako zwarta jednostka bojowa. Jego żołnierze rozproszyli się po innych oddziałach grupy płk. Żeligowskiego, a następnie zostali wycofani do Jabłonnej na reorganizację i nie wzięli udziału w bitwie warszawskiej.³⁷ Kronika 13. pułku ułanów natomiast w ogóle nie wspomina o Ostrowi Mazowieckiej ani jej okolicach, można się tylko domyślić, że przechodził okolicą, gdy wycofywał się spod Tykocina na Zegrze.³⁸ Sytuacja oddziałów wyjaśniła się zresztą do 6 sierpnia.

Ostrów, choć ponawiane były polecenia utrzymania jej i jej okolic, wpadła w ręce sowieckie 4 sierpnia.³⁹ Wieczorem tego dnia wiadomo było o obecności trzech brygad 16. Dywizji Strzelców pod Sielcem, Popielarnią, Jelonkami, Antoniewem i Gutami-Bujnem, z miejscem postoju dowództwa dywizji w Ostrowi. Jednocześnie Wojsko Polskie trzymało południowo zachodnie i zachodnie fragmenty dzisiejszej gminy mniej więcej wzdłuż linii Dybki–Wiśniewo–Lipniki.



Położenie wojsk polskich i bolszewickich w dniu 4 sierpnia 1920 roku
(Materiały do historii wojny 1918-1920 roku, bitwa Warszawska,
tom I, bitwa nad Bugiem, atlas map, teka 1)

³⁷ Wroczyński J., *Zarys historii wojennej 34-go pułku piechoty...*, s. 46.

³⁸ Aleksandrowicz S., *Zarys historii wojennej 13-go pułku ułanów wileńskich*, Warszawa 1929, s. 26.

³⁹ Meldunek sytuacyjny Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, Oddział III, nr 3001/III, 5 VIII 1920 r.

5 SIERPNIA

Rankiem siły polskie zajmujące pozycje na skrawku dzisiejszej gminy Ostrów Mazowiecka stały w następującym porządku: na prawym skrzydle 10. Dywizja Piechoty, na lewym Kowieński pułk strzelców, 2. batalion morski i IV batalion 157. pułku piechoty. Na lewym skrzydle meldowano także obecność 13. pułku ułanów w sile *22 bagnatów i 100 szabel*, a także ściągnięto do rezerwy 35. pułk piechoty.⁴⁰

Rola miasta i gminy w systemie transportowym frontu i jako istotnego punktu pozwalającego na zagrożenie sowieckim tyłom spowodowała, że już 5 sierpnia wydany został rozkaz o organizacji operacji zaczepnej:

*Bez względu na jakąkolwiek akcję nieprzyjaciela na północy od Ostrołęki gen. Roja, zostawiając w Ostrołęce tylko obsadę mostu, uderzy 5 VIII rano jak najenergiczniej w kierunku Śniadowa, a potem na Ostrów, starając się przedostać głównie kawalerją na tyły nieprzyjaciela. Od Wyszkowa pójdzie jutro... tanków naszych na Ostrów.*⁴¹

Wsparciem tego ataku miał być nalot kilku maszyn, co było raczej rzadkością w tej wojnie:

*O 7 rano grupa lotnicza 8-aparatowa atakuje oddziały nieprzyjacielskie w rejonie Ostrowi. Trzeba koniecznie skoordynować akcję [z planowaną operacją naziemną], odebrać Ostrów i bolszewików odrzucić jak najdalej (...). Szef sztabu żąda jak najenergiczniejszego działania i powiada, że wiadomości o tych wielkich siłach są przesadne, bo ma dowody, że jeśli jakiś nasz oddział nawet na silniejszego przeciwnika, ale energicznie [i] zdecydowanie uderzy, to go rozbija w puch.*⁴²

Atak ten powstrzymano tuż po opuszczeniu pozycji wyjściowych. Pomimo wielkich przygotowań i wielu rozmów, a także skierowania do Wyszkowa kilku czołgów do wsparcia, mająca współpracować z płk Roją grupa gen. Żeligowskiego zaatakowała z wielogodzinnym opóźnieniem, ze zbyt słabym wsparciem artyleryjskim i ostatecznie bez wsparcia pancernego. Atak utknął i nie był powtarzany. Jednocześnie naloty powietrzne odbyły się i to z sukcesami – 10. Eskadra Wywiadowcza na brytyjskich maszynach Bristol F.2B Fighter startowała z lotniska na warszawskim Mokotowie.⁴³

⁴⁰ Meldunek sytuacyjny nr 212 Dowództwa 1. Armii, Oddział III, nr 3827/III, 6 VIII 1920 r.

⁴¹ Rozkaz Naczelnego Dowództwa, Oddział III, nr 8304/III, 5 VIII 1920 r.

⁴² Rozmowa juzowa mjr Zabielskiego z Naczelnego Dowództwa i por. Surackiego z Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego, 5 VIII 1920 r., godz. 2.30, za: *Bitwa Warszawska. T.I – bitwa nad Bugiem...*, s. 546-547.

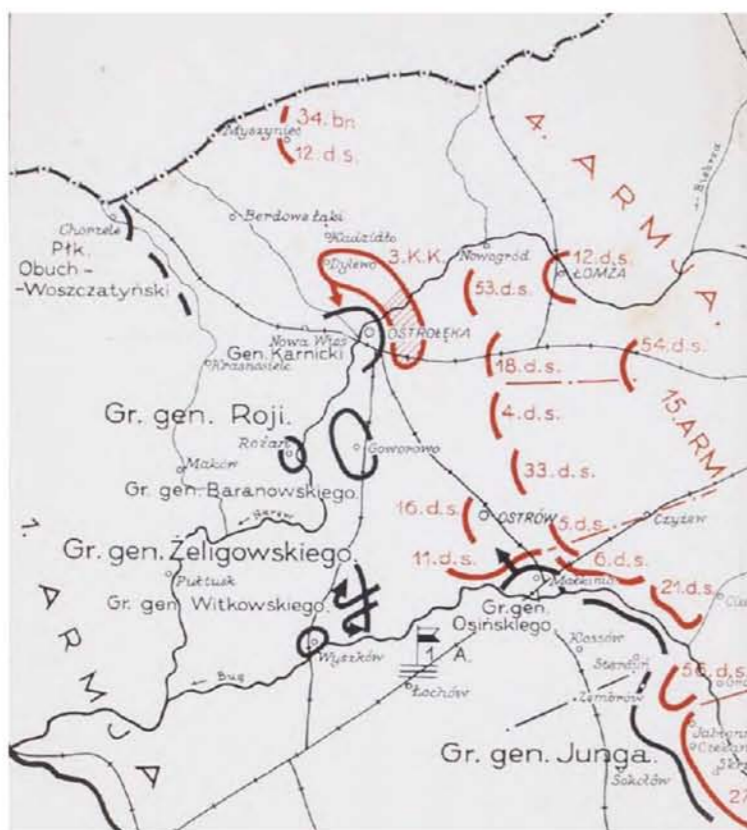
⁴³ Romeyko M., *Ku czci poległych lotników. Księga pamiątkowa*, Warszawa 1933, s. 177.

General Żeligowski trzymał się na skrawku gminy Ostrów Mazowiecka jeszcze 6 sierpnia, kiedy meldowano, że:

Dowództwo Armji zarządziło przesunięcie frontu gen. Żeligowskiego na linię Udrzyn–Dybki–Długosiodło dla zabezpieczenia linii Buga.⁴⁴

Miał on otrzymać poważne wzmocnienia: IV Brygadę Piechoty Legionów, 3 dywizjony artylerii, 2. Dywizję Piechoty Legionów i sekcję pięciu czołgów, by odzyskać Ostrów i nawiązać łączność z płk. Rojem w Różanie⁴⁵, jednak wydaje się, że oddziały nie dotarły na miejsce i operacji nie przeprowadzono, bowiem już 7 VIII wojska generała meldowano na linii Nowa Wieś–Brańszczyk.⁴⁶

Ostrów Mazowiecka wpadła w ręce sowieckie. Wydawało się, sądząc po tragicznej sytuacji na froncie, że nie zmieni się to i bolszewicy zapanują już na zawsze nad miastem i całym krajem. Pierwszą próbką sowieckich możliwości była okupacja wojskowa tuż po przejściu frontu.



Położenie wojsk polskich i bolszewickich w dniu 4 sierpnia 1920 roku
(*Materiały do historii wojny 1918-1920 roku, bitwa Warszawska, tom I, bitwa nad Bugiem, atlas map, teka 1*)

⁴⁴ Meldunek sytuacyjny nr 212 Dowództwa 1. Armii, Oddział III, nr 3827/III, 6 VIII 1920 r.

⁴⁵ Rozkaz dowództwa 1. Armii, Oddział III, nr 3845/III, 6 VIII 1920 r.

⁴⁶ Meldunek sytuacyjny nr 213 Dowództwa 1. Armii, Oddział III, nr 3857/III, 7 VIII 1920 r.

OKUPACJA

Tuż po wkroczeniu Armii Czerwonej tworzone „komitety wojskowo-rewolucyjne”, zwane w skrócie „rewkomami” (rewolucyjny komitet). Podporządkowane były Radzie Wojskowo-Rewolucyjnej armii, która je ustanawiała. Na czele rewkomów stało dwóch komisarzy: wojskowy – oficer Armii Czerwonej, oraz cywilny – podporządkowany komisarzowi wojskowemu. Komisarz cywilny miał za zadanie powołanie czerwonej milicji w celu *samoobrony mas pracujących*.

Rewkom powiatowy powstał w Ostrowi Mazowieckiej, o czym wspomina prof. Janusz Szczepański w swojej pracy poświęconej wojnie 1920 roku. Zakładali go Michaił Popow i Siergiej Czekuriew. Kontrolowali oni komitety rewolucyjne na terenie całego powiatu ostrowskiego, które utworzone w zaledwie kilka dni po przejściu frontu. Przewodniczącym rewkomu w Ostrowi został Zenon Stybliński, doświadczony działacz rewolucyjny na rosyjskim Dalekim Wschodzie, a Komisarzem Rolnym Józef Kubat, prezes powiatowej komórki Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Organizacja ta była podejrzewana o zabarwienie komunistyczne i faktycznie znaczna część jej członków zdradziła Polskę na rzecz bolszewików.

Na obszarze współczesnej gminy Ostrów Mazowiecka powstały rewkomy gminne w Jasienicy – założony przez Policyna i w Komorowie pod zarządem Wierbickina oraz Sielcu, a także rewkomy folwarczne w: Bielu, Jeleniach, Nieskórzu, Zalesiu. Otrzymywały one kwoty pieniężne na działalność, od 500 tys. rubli dla rewkomu w Ostrowi, po zaledwie 15 tys. w Sielcu czy Komorowie.⁴⁷

Procedura ustanowienia rewkomu wszędzie przebiegała dość podobnie. Do wyznaczonej siedziby rewkomu przyjeżdżał sowiecki komisarz z eskortą wojskową. Zwoływał zebranie miejscowej ludności. Frekwencja na zebraniu była dość niska i mało reprezentatywna, więc Komisarz sam wyznaczał spośród zebranych cywilnego komisarza rewkomu. Nie do końca ufano miejscowym komunistom, dlatego wyznaczano całkowicie zależne od siebie osoby. Do zadań rewkomów należało *ostateczne obalenie panowania szlachty i burżujów*. W zarządzeniach rewkomów znalazło się mnóstwo propagandy. Miały one kierować się *interesami rewolucyjnymi mas pracujących* i wprowadzać *porządek rewolucyjny*. Wspominano, że miejscowości, w których stały i działały rewkomy, dosłownie były zasypane ulotkami i plakatami propagandowymi.⁴⁸

⁴⁷ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Pułtusk 1995, s. 173-189.

⁴⁸ Ibidem, s. 161.

Rewkomy zadbały o to, aby usuwać, gdzie tylko można było, godła państwa polskiego i krzyże z budynków administracyjnych. Szczególnie narażane na „działalność” rewkomów było duchowieństwo, ziemiaństwo i przedstawiciele państwa polskiego. Przykładem z Ostrowi były poszukiwania jednego z księży, którego oskarżano i *burżuazyjną agitację*, choć, jak podaje prof. Szczepański, dawno już został przeniesiony na inną parafię. Oznaczało to, że wśród ludności miejscowej były osoby, które donosiły na swoich współbraci w oczekiwaniu, zapewne, korzyści materialnych. Aresztowanych zostało co najmniej kilkanaście osób, w tym burmistrz Ludwik Mieczkowski, panowie Ostrowscy czy ksiądz. Większość z nich została zamordowana pod Białymstokiem.

Pierwsze dwa dni po wejściu bolszewików niektórzy mogli uważać za szczęśliwe. Uboższa ludność gminy, fornale dworscy, wzbogaciła się kradzionym mieniem. W Jeleniach doszło do rabunku majątku dworskiego:

*Służba pomagała bolszewikom młócić zboże, rozgrabiać rzeczy i inwentarz. Ziemię służba pod dowództwem Stanisława Treli postanowiła rozdzielić między siebie.*⁴⁹

Bolszewicy zapowiadali kolejne dobrodziejstwa. Jednak ta sielanka bardzo szybko się skończyła, bowiem bolszewicy rzucili się do rabunku sklepów. Rozpoczęły się też rekwizycje zapasów, koni czy bydła. Rosjanie nie oszczędzali także zagród chłopskich, mimo licznych zakazów. Przeszukiwali chałupy i brali co cenniejsze rzeczy, szczególnie bieliznę. Niejeden mieszkaniec gminy, który wzbogacił się nieco na majątku dworskim, zaraz wszystko stracił. Bardzo szybko miejscowi poznali się na bolszewikach. Sympatia do nich bardzo szybko uleciała. Czekało tylko na dobrą chwilę, aby się zemścić⁵⁰.

⁴⁹ Za: Ibidem, s. 216.

⁵⁰ „Kurier Warszawski”, 1920, nr 235 (wydanie wieczorne), s. 2.



Karykatura (czy na pewno?) bolszewickiego żołdaka (zbiory NAC)

20 SIERPNI

Podczas planowanej przez Marszałka Józefa Piłsudskiego kontrofensywy z nad Wieprza Ostrów Mazowiecka i jej okolice grały istotną rolę. Doceniano znaczenie geograficzne tego terenu oraz przecinających się tam szlaków drogowych. Szef Sztabu Generalnego gen. Rozwadowski pisał do Marszałka:

Mam nadzieję, że gen. Śmigły się wnet wysforuje i w dalszym ciągu przez Drohiczyn i Międzyrzec będzie działał energicznie na tyły, odcinając bolszewików na wschód od Ostrowi, a kawalerią swą dążył do Narwi w kierunku na Łomżę⁵¹.

16 sierpnia z nad Wieprza uderzyły na północ grupy uderzeniowe polskich 3. i 4. Armii, które trafiły w nieosłonięte skrzydło sowieckiego frontu. Zwycięstwo polskie było zupełne:

Dywizje szły prawie bez kontaktu z nieprzyjacielem, gdyż nieznaczących potyczek w tym czy innym miejscu z jakimiś małymi grupkami, które natychmiast po zetknięciu się z nimi rozprasały i uciekały, kontaktem nazwać bym się nie ośmielił⁵².

Dywizje pod osobistym nadzorem Marszałka maszerowały po kilkadziesiąt kilometrów dziennie, co zasługuje na tym większe uznanie, że lato było gorące, a żołnierze często szli w łapciach, jeśli nie boso. Już drugiego dnia oddziały idące wzdłuż brzegu Wisły dotarły pod Mińsk Mazowiecki, a te kierujące się na Brześć wykonały zadanie już 19 sierpnia. Uderzenie szybko zagroziło sowieckim tyłom, co w połączeniu z udaną obroną Warszawy zagroziło bolszewikom okrążeniem. Rozpoczęła się ich paniczna ucieczka.

Do pościgu na linii Warszawa–Wyszków–Ostrów Mazowiecka–Łomża skierowana została 1. Armia Polska. Jej celem było osiągnięcie granicy z Prusami, a tym samym zamknięcie okrążenia wokół wrogich III Korpusu Jazdy Gaj Chana i IV Armii. W rozkazie wydanym 17 sierpnia przewidziano, że:

4. Armia, idąc prawym skrzydłem wzdłuż osi Siedlce-Ostrów Mazowiecka, ma za zadanie decydującego uderzenia i rozbicia nieprzyjaciela (...). Kierunek Marszu 1. Dywizji Piechoty Legionów po dojściu do rejonu Łosice–Łysów, będzie Ostrów albo Mazowieck.⁵³

⁵¹ List Szefa Sztabu Generalnego do Naczelnego Wodza, Warszawa 15 VIII 1920 r., 17.00, za: *Bitwa Warszawska 13-28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne. Cz. I (13-17 VIII)*, pod red. M. Tarczyńskiego, Warszawa 1995, s. 175-176.

⁵² J. Piłsudski, *Rok 1920*, Warszawa 2014, s. 185.

⁵³ Rozkaz operacyjny nr 39 Dowództwa Frontu Środkowego, Oddział III, nr 3003/III, 17 VIII 1920 r.

Następnego dnia skorygowano to jednak:

1. Armia – pościg frontowy, a więc w kierunku północno-wschodnim. Oś pościgu: Warszawa–Wyszków–Ostrów–Łomża.⁵⁴

Odwrót sowiecki widoczny był gołym okiem zwłaszcza dla lotników, którzy meldowali wzmożony ruch taborów i artylerii, a także rozbitych oddziałów na wschód, w kierunku Ostrowi Mazowieckiej.⁵⁵ Z każdym dniem było ich więcej:

Wywiady lotnicze stwierdziły: Na drodze Nagoszewo–Ostrów bolszewicy cofają się w popłochu, droga przepelniona piechotą, artylerią, kawalerią i taborami. To samo zauważono na drodze Ostrów–Zambrów.⁵⁶

Grupy sowieckie dostawały się również pod ogień polskich lotników.⁵⁷ Do pościgu 1. Armia zaangażowała swoje główne siły – 8. Dywizję Piechoty i VII Brygadę Rezerwową.⁵⁸ 20 sierpnia otrzymały one rozkaz, by dokonać nocnego wypadu w celu opanowania Ostrowi oraz spowodowania paniki i dezorganizacji w sowieckich szeregach.⁵⁹ Nie są znane efekty tego rozkazu.

Tak czy siak to nie 8. Dywizja Piechoty miała wyzwolić Ostrów i jej okolice. Zadanie to przypadło 15. Dywizji Piechoty. Naprzeciwko stały pomieszane, zdeorganizowane dywizje i armie, z czego doskonale zdawał sobie sprawę polski wywiad. 15. Dywizja otrzymała bowiem rozkaz:

Na 20 VIII przewiduje się przesunięcie gros sił w rejon Wyszomierz–Króle–Prosenica z awangardami do Zambrowa.⁶⁰

Tak więc dywizja, z wysuniętym na czoło 59. pułkiem piechoty około godziny 13.00 rozbiła nieprzyjaciela na północ od Broku, odrzucając go na Nagoszewo. Były to walki o spektakularnych efektach:

Pułk (...) stacza walki pod Brokiem i Ostrowem, zabierając większą ilość jeńców i materiału wojennego. Pod Prosenicą zagraża pułk drogę uchodzącej 5-ej dywizji sowieckiej, cofającej się na Zambrów. Wywiązuje się kilkugodzinna, zacięta walka. Nieprzyjaciel, mając liczebną przewagę, stara się za wszelką cenę przedrzeć przez stanowiska

⁵⁴ Rozkaz przegrupowania do pościgu, Naczelne Dowództwo, Oddział III, nr 8875/III, 18 VIII 1920 r.

⁵⁵ Meldunek sytuacyjny wieczorny Dowództwa Frontu Północnego, Oddział III, 18 VIII 1920 r., za: *Bitwa Warszawska 13-28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne. Cz. II (18-28 VIII)*, pod red. M. Tarczyńskiego, Warszawa 1996, s. 93-95.

⁵⁶ Meldunek sytuacyjny wieczorny dodatkowy Dowództwa 4. Armii, Oddział III, nr 14010-b/III, 19 VIII 1920 r.

⁵⁷ Meldunek sytuacyjny nr 241, godz. 7.00, Dowództwo 1. Armii, Oddział III, nr 4640/III, 19 VIII 1920 r.

⁵⁸ Zarządzenie do przegrupowania wojsk, Dowództwo Frontu Północnego, Oddział III, nr 4418/III, 19 VIII 1920 r.

⁵⁹ Dowództwo Frontu Północnego do 1. Armii, Oddział III, nr 4521/III, 20 VIII 1920 r.

⁶⁰ Rozkaz operacyjny nr 7 Dowództwa 4. Armii, Oddział III, L. 14011/III, 18 VIII 1920 r.

pulku, zdołał nawet opanować już tabory i część kompanji pulku. W walce na bagnety odbito wszystko. Kolumna nieprzyjacielska została zupełnie rozbita i zabrana (...). Pięknym czynem odznacza się szeregowiec Kowalski z 1-ej kompanji karabinów maszynowych. Kiedy nieprzyjaciel w ogromnej przewadze uderza na 2-ą kompanję i ta pod naporem się wycofuje, on sam pozostaje z karabinem na stanowisku, strzela do ostatniego momentu, aż przeszyty kulą pada martwy przy karabinie. Bohaterską swą śmiercią zapobiega jednak przedarciu się wroga.⁶¹



Grupa jeńców bolszewickich (zbiory NAC)

20 sierpnia wieczorem dociera meldunek, że Ostrów została wzięta około godziny 19.00 przez XXIX Brygadę Piechoty ze składu 15. Dywizji Piechoty⁶², w której połączono 59. i 60. pułki piechoty. W kronice 60. pp zapisano, że:

Bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela pułk osiąga w dniu 20 sierpnia Ostrów, gdzie nocuje. W dniu następnym II bataljon zdobywa w zaciętej walce Komorowo i Stok, poczem bez walki osiąga zdobyte przez inne jednostki Śniadowo i Łomżę w dniu 22 sierpnia.⁶³

Wkrótce do miasta zajęchało dowództwo dywizji, rozpoczęło się też przywracanie łączności telefonicznej, telegraficznej i kolejowej.⁶⁴ W kierunku gminy i miasta Ostrów

⁶¹ Nowicki F., *Zarys historii wojennej 59-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929, s. 39-40.

⁶² Meldunek sytuacyjny wieczorny, Dowództwo 4. Armii, Oddział III, L. 14201-b/III, 20 VIII 1920 r.

⁶³ Smoleń B., *Zarys historii wojennej 60-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1930, s. 22.

⁶⁴ Rozkaz operacyjny nr 9 Dowództwa 4. Armii, Oddział III, L. 1418/III, 20 VIII 1920 r.

Mazowiecka skierowano także liczne inne oddziały, m.in. XII Brygadę Piechoty⁶⁵, a także części 5., 14., 15. i 16. pułków artylerii ciężkiej oraz 6. pułku artylerii polowej⁶⁶. Ostatecznie w mieście znalazła się cała artyleria ciężka polskiej 4. Armii.⁶⁷

Tymczasem 8. Dywizja Piechoty została skierowana pod Ostrów inną drogą, od południowego zachodu, a rozkaz nakazywał, by:

2-ma batalionami z artylerią i kawalerią [zająć] Nagoszewo, zamykając na linii Turka–Nagoszewo–Fidury drogi prowadzące do Ostrowi; głównymi siłami [zająć] rejon Dybki–Poręba–Sadzawki – zabezpieczając także od północnego zachodu.⁶⁸

Wspomniane dwa bataliony pochodziły z 13. pułku piechoty, a uzupełnione zostały działami II i III baterii 8. pułku artylerii polowej. Wydarzenie to zostało zapamiętane przez kronikarza:

Dnia 20 sierpnia pościg polski rozwija się dalej. Baterje niezmordowanie maszerują z oddziałami swojej dywizji, wspomagając je ogniem i szerząc popłoch w zdemoralizowanych szeregach czerwonych żołnierzy. Pluton 2-ej baterji pod dowództwem porucznika Szydelkiewicza maszerując wraz z 13-ym pułkiem piechoty w kierunku Ostrowi Łomżyńskiej, doścignął uchodzące nieprzyjacielskie oddziały i zmusił je do ucieczki.⁶⁹

Uderzenie 8. DP spadło na nieprzygotowanych do walki, spanikowanych bolszewików, których widział lotnik. Było silne do tego stopnia, że przeciwnik cofnął się aż na linię Przyjmy–Lipniki.⁷⁰ Następnego dnia dywizję pchnięto na północ przez Jelenie, a wieś zajęła XV Brygada Piechoty.⁷¹ Nie wiadomo, czy sprawdzila się informacja pozyskana od ludności cywilnej współpracującej z wojskiem, że w Komorowie znaczny oddział bolszewicki z kilkoma działami. Być może, zauważony około 4.00 rano, zdążył do dnia uciec.⁷²

Większość terenów współczesnej gminy Ostrów Mazowiecka zostało wyzwolonych już 20 sierpnia wieczorem, ale dopiero 21 sierpnia można było mówić, że cała została wyzwolona dzięki współpracy 15. i 8. Dywizji Piechoty. Tego dnia w Sulęcinie stanęło dowództwo 8. DP i grupa artylerii 8. DP, które przebywały tam do 22 sierpnia. Tabory dywizyjne podciągnięto zaś do Jelonek.⁷³

⁶⁵ Meldunek sytuacyjny dodatkowy Dowództwa 4. Armii, Oddział III, L. 14301/III, 21 VIII 1920 r.

⁶⁶ Rozkaz operacyjny nr 10 Dowództwa 4. Armii, Oddział III, L. 14308/III, 21 VIII 1920 r.

⁶⁷ Komunikat operacyjny z Frontu Wschodniego, Naczelne Dowództwo, Oddział III, nr 9089/III, 23 VIII 1920 r.

⁶⁸ Rozkaz operacyjny Dowództwa 1. Armii, Oddział III, nr 4673/III, 19 VIII 1920 r.

⁶⁹ Kraszewski S., *Zarys historii wojennej 8-go pułku artylerii polowej*, Warszawa 1929, s. 32.

⁷⁰ Rozkaz operacyjny nr 9 Dowództwa 4. Armii, Oddział III, L. 1418/III, 20 VIII 1920 r.

⁷¹ Rozkaz operacyjny nr 10 Dowództwa 4. Armii, Oddział III, L. 14308/III, 21 VIII 1920 r.

⁷² Meldunek sytuacyjny dodatkowy Dowództwa 4. Armii, Oddział III, L. 14301/III, 21 VIII 1920 r.

⁷³ Rozkaz operacyjny Dowództwa 4. Armii dla 8. Dywizji Piechoty, L. dz. 8047/op., 22V VIII 1920 r.

Do 22-23 sierpnia toczyły się jeszcze walki z niedobitkami cofających się dywizji, przy czym w wylapywaniu maruderów i dezertersów, a czasem rozbrajaniu nawet większych oddziałów ochoczo brała również ludność cywilna, w tym kobiety i niedorożki. W ten sposób pobita pomiędzy Ostrowią a Różanem została 11. Dywizja Strzelców, która natknęła się w odwrocie na polską 8. Dywizję Piechoty.⁷⁴ W końcu pod Ostrowią doszło do przeformowania Dywizji Ochotniczej i Brygady Syberyjskiej w 22. Dywizję Piechoty⁷⁵.

Okolice Ostrowi Mazowieckiej zostały wyzwolone szybko i bez dodatkowych zniszczeń czy strat. Szybko rozprawiono się z bolszewickimi kolaborantami, oczyszczono lasy z maruderów i starano się powrócić do normalnego życia. Gmina dzięki swojemu położeniu geograficznemu i krzyżującym się szlakom transportowym była ważnym miejscem dla obydwu stron, tak jako punkt na zapleczu, jak też miejscowość frontowa. Walki miały tu miejsce, mogły przyczynić się do klęski, gdyby zniszczono zgrupowanie gen. Żeligowskiego, ale szczęśliwie miały korzystny przebieg dla Polski, mimo znacznych ofiar, jakie tu poniesiono. W okolicy zginęło około 100 żołnierzy polskich, olbrzymia liczba została ranna. Wielu zmarło w tutejszych szpitalach wojskowych i lazaretach. Część spoczywa na okolicznych cmentarzach, w pobliżu miejsc, gdzie oddali życie, część zaś przeniesiono na kwaterę na cmentarzu w Ostrowi.



Komendant Józef Piłsudski dekoruje żołnierzy na polu walki (zbiory NAC)

⁷⁴ Meldunek sytuacyjny poranny Dowództwa 4. Armii, Oddział III, nr 14401/III, 22 VIII 1920 r.

⁷⁵ Instrukcja operacyjna Naczelnego Dowództwa, Oddział III, nr 9087/III, 23 VIII 1920 r.

BIOGRAMY DOWÓDCÓW

Lucjan Żeligowski (17.10.1865 – 09.07.1947) – urodzony i wychowany na terenie zaboru rosyjskiego w rodzinie o tradycjach patriotycznych, powstańczych i zesłańczych wychowywał się pod okiem ciotki w Żupranach, podczas gdy jego rodzice zginęli na katordze. Uczęszczał do gimnazjum wileńskiego, a od 1885 roku do szkoły junkrów w Rydze. Po trzech latach otrzymał stopień podporucznika. Wziął udział w wojnie z Japonią w latach 1904 – 1905 już jako kapitan piechoty. Miał problemy i był sądzony za swoje przekonania patriotyczne. Od 1912 roku w Związku Walki Czynnej. W momencie wybuchu Wielkiej Wojny dowodził batalionem jako podpułkownik, w 1915 roku awansowany do stopnia pułkownika i postawiony na czele 261. pułku piechoty. Od 1915 roku w Polskiej Brygadzie Strzelców jako dowódca batalionu, potem zaś 1. pułku Dywizji Strzelców Polskich. Jako przeciwnik bolszewików opuścił Rosję w 1918 roku, także na skutek konfliktu z gen. Dowbór-Muśnickim. Przejął na Kubaniu dowództwo nad 4. Dywizją Strzelców Polskich, walczył z nią przeciwko komunistom w Odessie i okolicach. Następnie dowodził 10. Dywizją Piechoty, sformowaną z 4. DSP i grupą operacyjną swojego imienia, a od jesieni 1920 roku Dywizją Litewsko-Białoruską. Będąc zaufanym Józefa Piłsudskiego przeprowadził tzw. bunt Żeligowskiego, zajmując Wilno i stając na czele tymczasowego państwa Litwy Środkowej. Od 1921 roku na różnych stanowiskach dowódczych, okresowo także pełnił funkcję ministra spraw wojskowych. W 1927 roku przeszedł na emeryturę. W 1939 roku pomimo próśb nie został przywrócony do służby, ale udało mu się przedostać do Francji i Wielkiej Brytanii. Był tam członkiem Rady Narodowej RP oraz Kanclerzem Kapituły Orderu Virtuti Militari. Po wojnie zamierzał wrócić do kraju, lecz zmarł w trakcie przygotowań. Spoczywa na Powązkach.

Wiktor Thommée (30.12.1881 – 13.11.1962) – urodzony na Wileńszczyźnie, miał pochodzenie francuskie. Uczęszczał do szkół w Lidzie, Dyneburgu i Petersburgu. W latach 1901-1904 przygotowywał się do służby oficera piechoty, po czym trafił do kompanii kpt. Leona Berbeckiego w 124. woroneskim pułku piechoty. Walczył w wojnie z Japonią w latach 1904-1905, w trakcie której został dwukrotnie ranny. W trakcie rekonwalescencji studiował w Wyższym Instytucie Handlowym i Akademii Sztabu Generalnego. W 1914 roku dowodził kompanią w 276. kupiańskim pułku piechoty w składzie 69. Dywizji Piechoty, następnie batalionem tamże, a od 1916 roku w sztabie 47. Korpusu w Rumunii. Od 1918 roku w Wojsku Polskim na Wschodzie jako oficer operacyjny i pełniący obowiązki szefa sztabu, a także kwatermistrza i p.o. szefa sztabu 4. Dywizji Strzelców Polskich gen. Żeligowskiego.

Po powrocie do Polski został szefem sztabu 10. Dywizji Piechoty, a następnie: szefem oddziału III (operacyjnego) Sztabu Frontu Południowo-Zachodniego, Frontu Mazowieckiego i 1. Armii. Dowodził także 28. pułkiem strzelców kaniowskich, XIX i XX Brygadą Piechoty. Od 1921 roku szef sztabu Okręgu Generalnego „Brześć Litewski”, od 1924 dowódca 15. DP. W 1939 roku dowodził Grupą Operacyjną „Piotrków” w składzie Armii „Łódź”, od 7 września zaś całą armią. Bronił Twierdzy Modlin do momentu kapitulacji. Pomimo obietnic honorowej kapitulacji, został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozach jenieckich. Bezskutecznie próbował ucieczki. Od 1945 roku w Wielkiej Brytanii, wrócił do Polski dwa lata później. Początkowo zapomniany, bez prawa do emerytury i zasiłków, żył w nędzy do czasu, gdy wstawił się za nim marszałek Konstanty Rokossowski. Zmarł w swoim przedwojennym mieszkaniu w Warszawie. Spoczywa na Powązkach.

LISTA POLEGŁYCH

Jasienica

| Nr. w rejestrze | Imię, nazwisko, stopień | Jednostka | Data śmierci | Przyczyna śmierci |
|-----------------|---------------------------|-----------|--------------|-------------------|
| 17705 | Kosakowski Józef szer. | 41. pp | 4 VIII 1920 | poległ |

Kalinowo

| Nr. w rejestrze | Imię, nazwisko, stopień | Jednostka | Data śmierci | Przyczyna śmierci |
|-----------------|--------------------------------|----------------------|--------------|-------------------|
| 6760 | Dominiczak Franciszek szer. | 159. pp | 7 VIII 1920 | poległ |
| 8903 | Gabryś Stefan szer. | 159. pp | 9 VIII 1920 | poległ |
| 25010 | Mędryk Józef szer. | 35. pp | 9 VIII 1920 | poległ |
| 34523 | Sawczyc Władysław szer. | kowieński p.strz. | 9 VIII 1920 | poległ |

Prosienica

| Nr. w rejestrze | Imię, nazwisko, stopień | Jednostka | Data śmierci | Przyczyna śmierci |
|-----------------|----------------------------|-----------|--------------|-------------------|
| 1465 | Batliński Antoni pchor. | 59. pp | 20 VIII 1920 | poległ |

Wiśniewo

| Nr. w rejestrze | Imię, nazwisko, stopień | Jednostka | Data śmierci | Przyczyna śmierci |
|-----------------|---------------------------|-------------------|--------------|-------------------|
| 4151 | Cecerko Kazimierz mar. | 2. baon morski | 3 VIII 1920 | poległ |

ODBUDOWA

Po wyparciu bolszewików przystąpiono do naprawy zniszczeń. Na nowo rozpoczęły działać samorządowe gminy: Komorowo, Jasienica i Poręba. Nie było to łatwe, bowiem w kraju panował kryzys, wielka inflacja, wielkie obszary kraju były zdewastowane, dodatkowo co jakiś czas przychodził nieurodzaj w rolnictwie, a większość mieszkańców kraju utrzymywało się właśnie z rolnictwa.

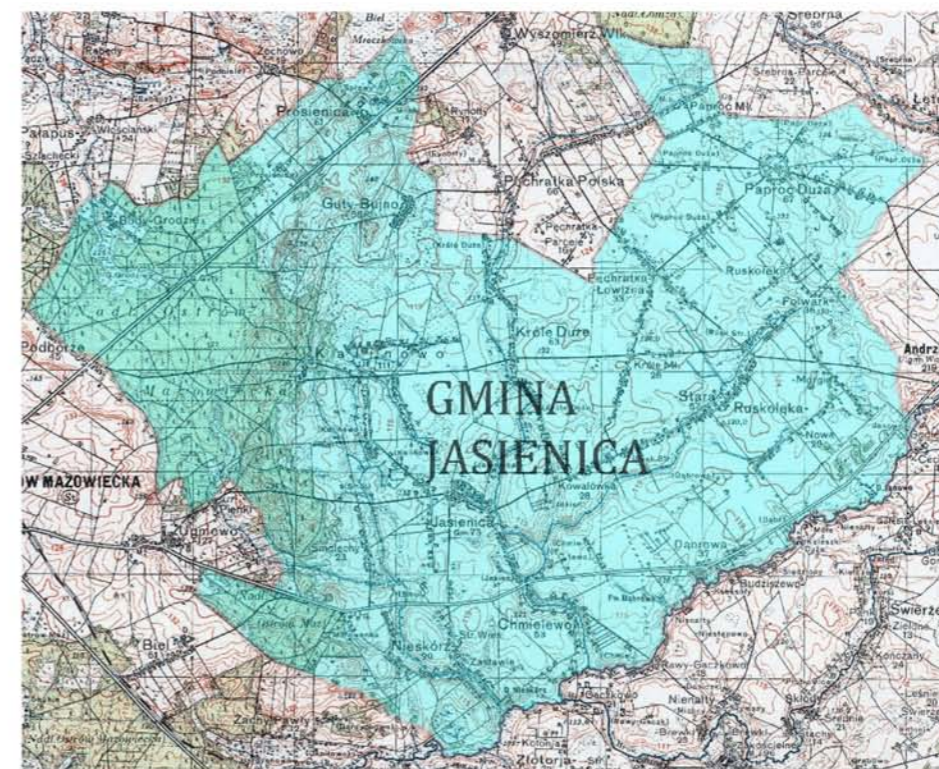


Nowinki gospodarskie. Ze wsi Nieskórza w parafii i gminie Jasienicy, w powiecie ostrowskim, województwie Białostockim, pisze do nas jeden czytelnik:

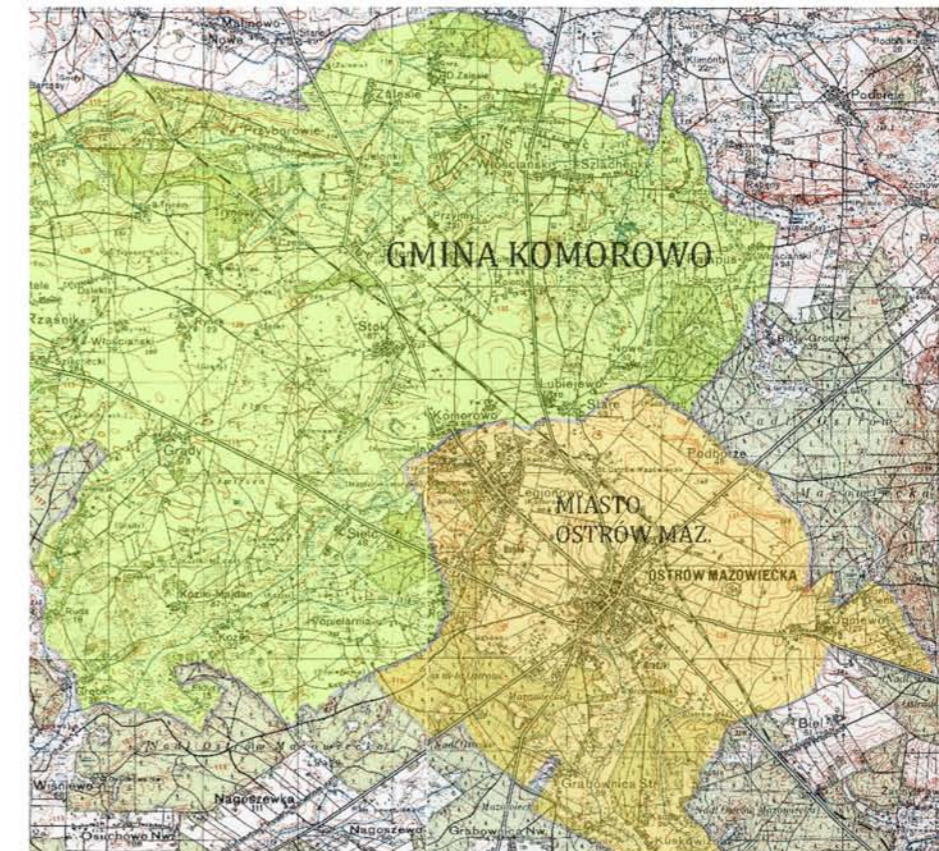
Rok ubiegły dla rolników w całej naszej gminie i parafii był ciężki, bo ani zboże, ani ziemniaki nie obrodziły. Najgorzej jednak powodzi się rolnikom we wsiach Ugniewie, Smolechach i Nieskórzu, którym grad w dniu 6 lipca roku ubiegłego zniszczył do szczytu wszystkie zasiewy. Brakło tym gospodarzom zboża na chleb i do siewu, oraz paszy dla żywiny. Nawet ziemniaków nie nakopali, bo grad zaszkodził tak, że niektórzy wykopali z ziemi tylko to, co zasadzili: W tym roku wszystko na polach zapowiada się nieźle. Oziminy w słomę wyrosły i ładnie wyglądają. Jare zasiewy są średnie. Ziemniaki wcześniej posadzone rosą dobrze. Sady kwitły nieźle i owocu na drzewach niebrak. Sianokosy rozpoczęły się 12 czerwca; trawy i koniczyny dają pokos doskonały. Ceny są u nas takie: 100 kilogramów żyta 28 zł., pszenicy 36 zł., ziemniaków 7 zł., 1 kilogram masła 2 zł., 1 liter mleka 15 gr., jajko 7 groszy. Świnie i krowy są tanie; za ciele ważące 100 funtów płać 20 złotych.

Wł. Jablonka.

Fragment „Gazety Świątecznej” z 1925 roku



Gmina Jasienica na mapie z lat 30. XX wieku (opracowanie własne autora)



Gmina Komorowo na mapie z lat 30. XX wieku (opracowanie własne autora)

Kurier Polski

OSTRÓW MAZOWIECKI

Z Sejmiku Powiatowego. Na ostatnim posiedzeniu Sejmiku uchwalono budżet na rok 1927 — 28, zamykający się ogólną kwotą 1.084.021.68 zł.

Projekt budżetu zwyczajnego, po uwzględnieniu wzrostu drożyzny, naogół utrzymany jest w granicach budżetu roku ubiegłego. Odchylenie pewne jest tylko w dziale rolnictwa, które nie było poprzednio należycie doceniane, a obecny projekt zaniedbanie to wyrównywa do granic istotnego zainteresowania, na jakie powinien zdobyć się samorząd, czerpiący swoje środki z rolnictwa. Różnice znaczą, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wykazuje budżet nadzwyczajny. Największą pozycję stanowią w nim wydatki na budowę gimnazjum koedukacyjnego oraz szkół powszechnych, drugie miejsce zajmuje wybrukowanie trudnych do przebycia odcinków drogi Ostrów—Jasienica — Andrzejewo— Czyżewo przez wsie Ugniewo i Jasienica. Z pozostałych pozycji zwraca na siebie uwagę wybrukowanie odcinka drogi miasto Brok — szosa wojewódzka Osirów — Brok, mające niemałe znaczenie dla dalszego rozwoju tego miasta. Wreszcie ostatnią pozycję stanowi zasilek dla gminy na dokonanie rozpoczętych budynków szkolnych. Inwestycje budowlane powiat Ostrowski zamierza oprzeć na zaciągnięciu w Polskim Banku Komunalnym złotowej pożyczki obciążonej resztą inwestycji. w zakresie budowy dróg nowych odcinków, będzie pokryta ze specjalnych opłat i dopłat drogowych.

Sejmik Ostrowski otwiera 2 rejonowe lecznice w Ostrowi Mazowiec. i w Czyżewie, wyposażając je w odpowiednie środki finansowe. Przy lecznicach rozwiązana będzie akcja lekarzy w kierunku zwalczania rozpowszechnionej „motylicy“ u krów i „różycy“ wśród trzody chlewnej.

Fragment z „Kuriera Polskiego“ z 1927 roku

jać rasa czerwona polska, Sejmik zaś utrzymuje 2 knury zarod. w. b. ang. Czynne są 2 mleczarnie spółdz., które dobrze prosperują. Gmina przeważnie jest skomasowaną i prace postępują dalej naprzód.

Gmina należy do Spółki drog. budowy szosy Ostrów — Andrzejewo, drogi gruntowe są poprawiane i częściowo żwirowane. W r. 1929 położono też 11 przepustów betonowych.

Szkoły mieszczą się w 4-ch budynkach dawnych własnych. Obecnie zbierane są kapitały na budowę 7-o klas. szkoły, na co jest już 10.000 zł.

Straży poż jest 7, z tych 2 są dość dobrze wyekwipowane. Czynne są 3 oddz. Strzelca, 2 Stow. Młodz., 1 Kasa Stefczyka.

W czasie wojny gmina została doszczętnie zniszczona wskutek działań wojennych.

Ogólny budżet gminy na rok 1930-31 wynosi 33.083 zł. 83 gr., w tem na szkolnictwo 7.289 zł. 72 gr., na opiekę społeczną 2.083 zł. 19 gr.

W skład Rady Gminnej wchodzi Pp.: Fetkowski Wacław, Jastrzębski Stanisław Litwa Stanisław, Kempisty Stanisław, Brzostek Wacław, Wszolkowski Stanisław, Bogucki Stanisław, Malec Jan, Ziemak Jan, Koch Adolf, Predel Jan i Tatko Władysław.

Wójtem gminy od r. 1926 jest p. Wacław Kempisty.

Sekretarzem od listopada 1928 r. p. Stanisław Stańczuk.

Zast. sekr. p. Antoni Zdrodowski.

GMINA JASIENICA.

Gmina zajmuje 15.005 ha obszaru, ludności 6.881, administracyjnie podzielona jest na 20 sołectw.

Gleba naogół jest dobra, przeważa pszenno-buraczana. Kultura rolna drobnych gospodarstw stoi wyżej średnio i o jej podniesienie starają się sami gospodarze, którzy stosują nawozy sztuczne. Istniejące 2 kółka rolnicze są dość żywotne i prowadzą poletka doświadczalne z konkursami. W hodowli bydła zaczyna się rozwi-

Opis gminy Jasienica z 1931 roku

(Przebój, czasopismo poświęcone samorządom i ubezpieczeniom społecznym)

GMINA KOMOROWO.

Obszar gminy wynosi 18.564 ha. Ludności 19.000. Administracyjnie podzielona jest na 52 sołectwa.

Gleba na terenie gminy, jest w 40% żytńio - kartoflana, 25% pszennej, reszta piaszczysta. Przeważają tu drobne gospodarstwa rolne, prowadzone w słabej kulturze, chociaż zainteresowanie rozwojem. gospodarstw jest dość poważne, czego dowodem są zawiązane 4 spółki maszynowe oraz 2 mleczarnie spółdzielne i jedna prywatna mleczarnia parowa serowarsko-maślarska. Od r. 1925 prowadzone były roboty komasacyjne i tak intensywnie, że dziś już niemal cała gmina jest skomasowana. Ponieważ część gminy wymagała melioracji, wykonano tu około 20 kilometrów rowów odwadniających. Z przemysłu gminnego wymienić należy 2 młyny parowe, które prosperują b. dobrze.

W r. 1929 gmina rozpoczęła budowę własnych dróg bitych, których wykonano dotychczas 3 kmtrzy oraz postawiono 3 mostki betonowe 3 mtrowej rozpiętości.

W r. 1929 gmina wybudowała bardzo ładny gmach Urzędu, w którym mieszczą się też: posterunek policji, agencja pocztowa, sala zebrań i mieszkanie sekretarza oraz wszystkich pracowników gminy. Prócz tego wybudowano w r. 1928 pięcioklasową szkołę w Jelonkach, drewnianą, lecz obłożoną cegłą.

Na terenie gminy znajduje się 6 straży pożarnych, z których jedna ma własną remizę, 3 są dobrze wyekwipowane w sprzęt pożarny, a trzy niedawno zorganizowane. Istnieją też 3 Zw. Strzeleckie, 2 Koła Młodzieży Wiejskiej oraz dobrze prosperują 3 Kasy im. Stefczyka.

W r. 1928 założoną została Gminna Kasa Pożyczk. - Oszcz., której obecny kapitał zakładowy

wynosi 2.000 zł., niestety, obroty nie są duże, bowiem korzysta tylko z 20.000 kredytu.

Ogólny budżet gminy na rok 1930-31 zamykał się cyfrą: 53.529 zł., w tem na szkolnictwo 13.762 zł. Opieka społeczna 1.160 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi Pp.: Paweł Akwicz, Florjan Szablowski, Zygmunt Zalewski, Adam Żebrowski, Józef Podolak, Ludwik Reguła, Adam Grzymała, Kacper Pazik, Stanisław Biliński, Bronisław Rybak, Jan Listwon i Franciszek Suchta.

Wójtem gminy od r. 1929 jest p. Józef Kempista.

Sekretarzem od 1928 r. p. Piotr Konarzewski.

Pom. sekr. p. Ignacy Dębowski.

Opis gminy Komorowo

(Przebój, czasopismo poświęcone samorządom i ubezpieczeniom społecznym)

KONKURS PLASTYCZNY "100. ROCZNICA WOJNY POLSKO - BOLSZEWICKIEJ NA ZIEMIACH GMINY OSTRÓW MAZOWIECKA"



Amelia Tyszka, 12 lat,
PSP im. im. płk. dypl. Ludwika Bociańskiego w Komorowie
I miejsce w kategorii wiekowej 11 - 14 lat



Emilia Tyszka, 9 lat
PSP im. im. płk. dypl. Ludwika Bociańskiego w Komorowie
I miejsce w kategorii wiekowej 7 - 10 lat



Maja Ponichtera, 10 lat
PSP im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Dybkach
II miejsce w kategorii 7 - 10 lat



Marcel Szczechura, 8 lat
PSP im. mjr Henryka Sucharskiego w Jelonkach
III miejsce w kategorii 7 - 10 lat



Anna Kich, 14 lat
PSP im. mjr Henryka Sucharskiego w Jelonkach
II miejsce w kategorii 11 - 14 lat



Jowita Popławska, 13 lat
PSP im. Marii Konopnickiej w Starym Lubiejewie
III miejsce w kategorii 11 - 14 lat



Bartosz Majewski, 9 lat
PSP im. Marii Dąbrowskiej w Dudach
Wyróżnienie w kategorii wiekowej 7 - 10 lat



Nadia Andrzejczyk, 8 lat
PSP im. Marii Konopnickiej w Starym Lubiejewie
Wyróżnienie w kategorii wiekowej 7 - 10 lat



Andrzej Rostek, 14 lat
PSP im. mjr Henryka Sucharskiego w Jelonkach
Wyróżnienie w kategorii wiekowej 11 - 14 lat



Kalina Leonik, 12 lat
PSP im. mjr Henryka Sucharskiego w Jelonkach
Wyróżnienie w kategorii wiekowej 11 - 14 lat



Patrycja Samsel, 12 lat
PSP im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Dybkach
Wyróżnienie w kategorii wiekowej 11 - 14 lat



Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Komorowie.



Kamień ku pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Komorowie.



Budynek koszar w Komorowie.

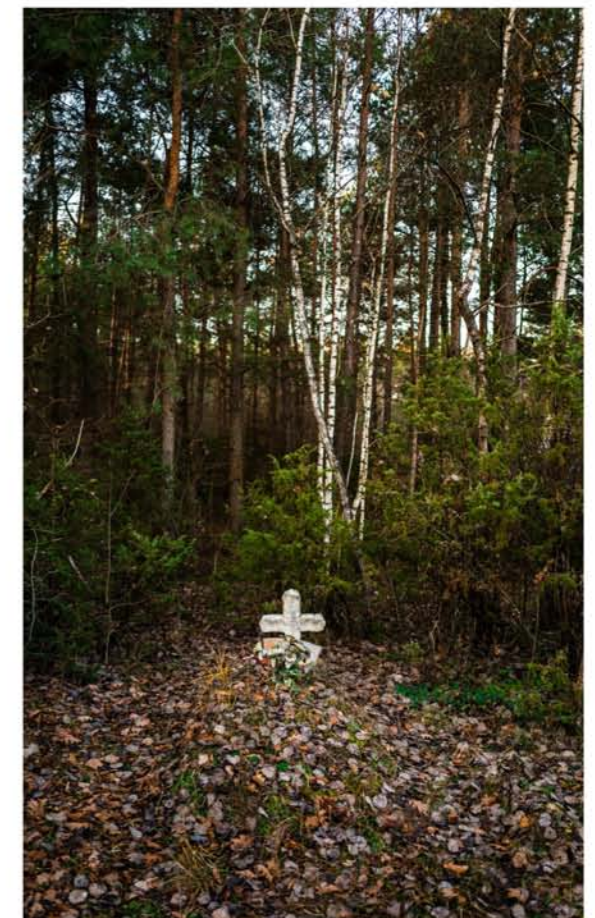


Kwaterna żołnierzy bohaterów wojny polsko - bolszewickiej na cmentarzu parafialnym w Ostrowi Mazowieckiej.



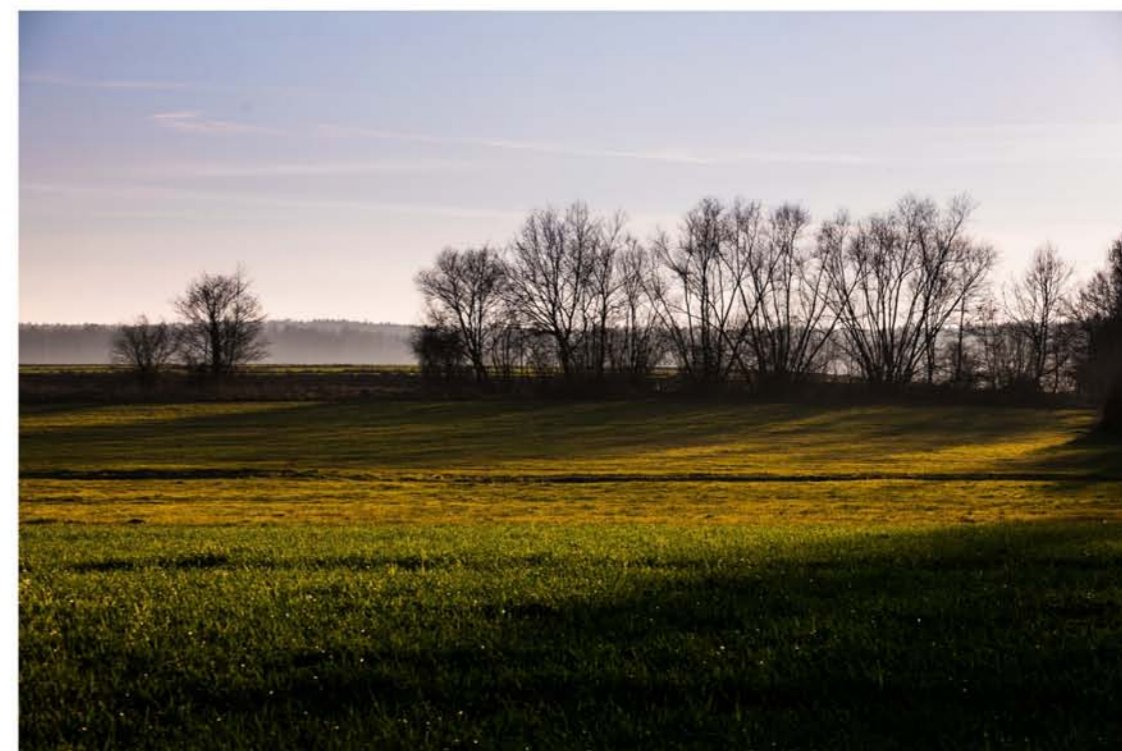
Miejsce pamięci poświęcone bohaterom wojny 1920 roku we wsi Guty - Bujno.

Mogiła nieznanego żołnierza we wsi Guty - Bujno.





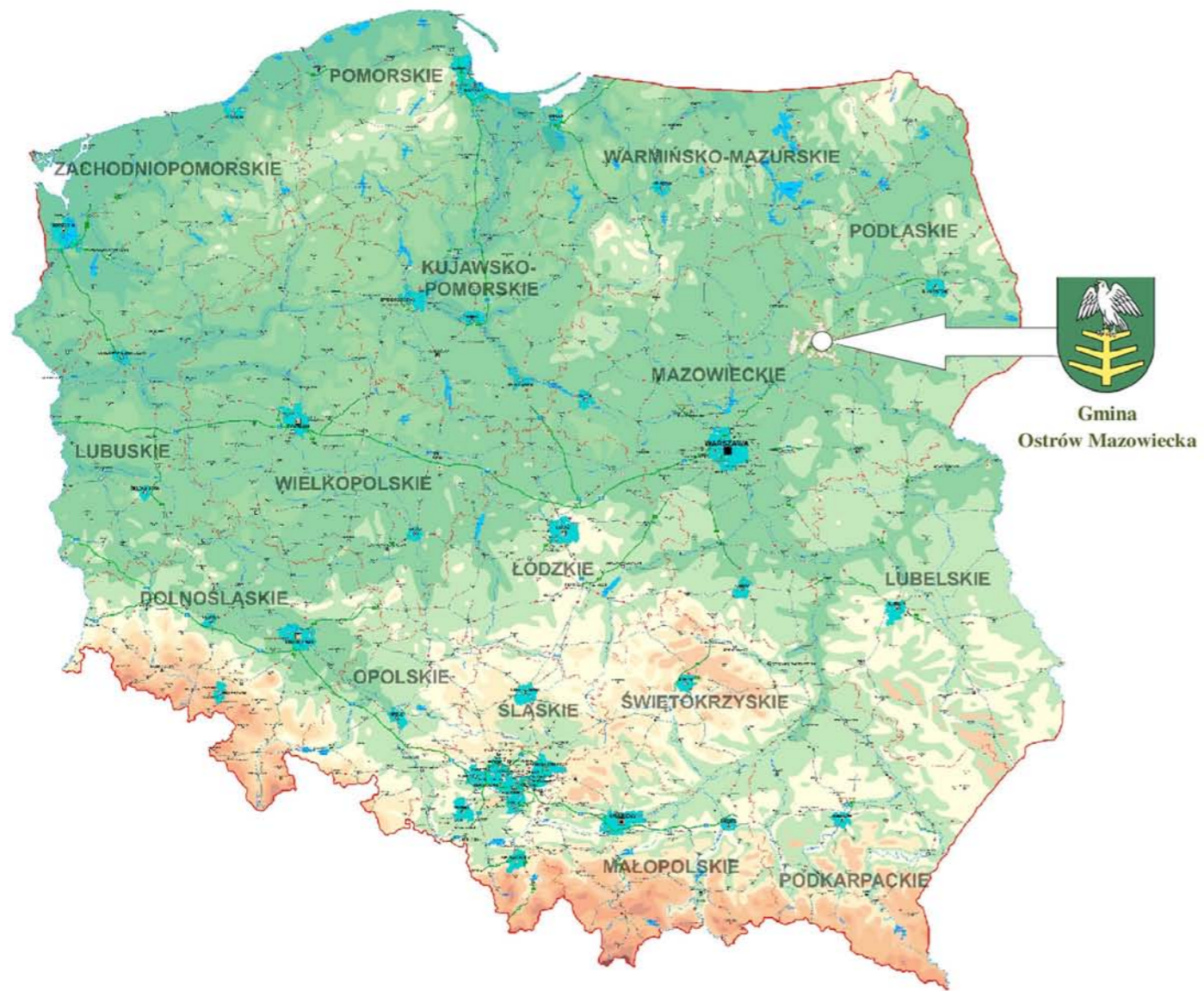
Muzeum Dom Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej.



S8 Trasa Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920 r.



Okolice wsi Guty - Bujno, gdzie toczyły się walki na przełomie 2 - 5 sierpnia 1920 roku.





ISBN 978-83-960032-0-1